

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy <b>8 str.</b>	Redaktor przyjmuje odciski od godz. 10-12 w por.	Redaktor naczelny i Wydawca: <b>Dr. Adam Brzeg</b>	Konto czekowe P. K. O. Nr. 169.31.	Cena numeru w Bydgoszczy <b>gr 20</b> i na prowincji
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja i Administracja: <b>Mostowa 6, Te' 22-18</b>	Tel. Redakcji i Administracji 22-18	

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, sobota 12 grudnia 1931 Nr. 286

## Min. Zaleski w Londynie

Londyn, 11. 12. (Pat). Minister Zaleski po odbyciu półgodzinnej rozmowy z prezesem Rady Ministrów Mac Donaldem wziął udział w śniadaniu, wydanem przez ambasadora Francji Fleuriota, na którym obecni byli również lord kanclerz Sankey, minister rolnictwa Gilmoor, poseł do parlamentu właściciel „Times” Astor, oraz rada ambasady francuskiej Cambon. Z ambasadorem francuskim minister Zaleski odjechał w towarzystwie ambasadora Skirmunta do Foreign Office, gdzie o godz. 3 popoł. rozpoczęła się dłuższa konferencja z sir Johnem Simonem.

Londyn, 11. 12. (Pat). Rozmowa p. min. Zaleskiego z sir Johnem Simonem trwała całą godzinę w atmosferze serdecznej i dotyczyła kształtu aktualnych zagadnień międzynarodowych a zwłaszcza sprawy rozbrojenia.

Wieczorem sir John Simon nadał ministrowi Zaleskiemu obiadem w hotelu Claridge. W obiedzie tym wzięli udział ze strony Polski ambasador Skirmunt, dyr. Szumłakowski, ze strony Anglii m. in. minister wojny Haldham, parlamentarny podsekretarz stanu min. spr. zagr. Eden, były podsekretarz stanu w Foreign Office i były minister spraw zagr. lord Roes-

ding. Obecny był również francuski ambasador Fluriot. Stosownie do zwyczaju, przyjętego na takich wizy-

tach w Wielkiej Brytanji żadnego przemówienia w czasie obiadu nie wygłoszono.

### „Reduta Polska”

Prasa francuska o wizycie londyńskiej

Paryż, 11. 12. (Pat). „Le Journal” poświęca swój wstępny artykuł podróży ministra Zaleskiego do Londynu. Autor artykułu Saint Brice pisze, że ANGLIA NIE CHCIAŁA ZROZUMIEĆ ROLI POLSKI. Za czasów L. Georgea Anglia była nie tylko obojętna, lecz nawet wrogo usposobiona względem Polski. Nastąpił również okres pełen nieufności. Anglicy stawiali wówczas na kartę Niemcy. Wiedza co to ich kosztowało.

W chwili, gdy RZĄD ANGIELSKI O KIERUNKU KONSERWATYWNYM PRZYJMAJE DONIOSŁOŚĆ REDUTY POLSKI, wartość redukt zależy od odporności jej muru i doskonałości jej uzbrojenia.

KWESTJA ROZBROJENIA stanowi tu prawdopodobnie jeden z głównych czynników, który wywołał zaproszenie ministra Zaleskiego. Rozbrojenie jest ulubionym konikiem Anglików. Nie ulega wątpliwości, że minister Zaleski znalazł w tej kwestji trafiające do przekonania Anglików argumenty. Nie omieszkało przedstawić im sytuację Polski, która jest wystawiona na większe ryzyko, niż Francja i która ma prawo do żądania gwarancji dla siebie. Nie należy zapominać, że Polacy całkowicie popierają tezę, zawartą w memoriale francuskim, złożonym do Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia.

### Ameryka nie zrezygnuje z należnych jej długów wojennych

Zwycięstwo tezu francuskiej w sprawie moratorium Hoovera

Londyn, 11. 12. (Pat). W londyńskich kołach rządowych wielkie wrażenie wywołała otrzymana wczoraj wieczorem z Waszyngtonu wiadomość o enuncjacji, w której prezydent Hoover uzasadnił wobec kongresu swoje moratorium.

Hoover podkreślił: 1) że SPRAWA REPARACYJ JEST SPRAWĄ ŚCISLE EUROPEJSKĄ, do której Ameryka nie ma zamiaru mieszać się; 2) że AMERYKA NIE MOŻE ZREZYGNOWAĆ Z DŁUGÓW WOJENNYCH. NALEŻNYCH JEJ OD PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Co do samej techniki spłaty długów Hoover podkreślił, że należy odróżniać czasy normalne, w których spłata długów następuje bez specjalnych trudności i czasy anormalne, w których uiszczanie długów jest utrudnione. Czasy obecne Hoover uważa za anormalne i dlatego zainicjował moratorium.

W brytyjskich kołach rządowych wystąpienie prezydenta Hoovera uważają za całkowite poparcie tezy francuskiej i widzą w niej rezultat rozmów premiera francuskiego Lava-  
la z prezydentem Hooverem.

### Konferencja państw rolniczych

Minister Janta-Polczyński składa hołd królowi Borysowi bułgarskiemu

Sofja, 11. 12. (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie konferencji przedstawicieli państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej. Konferencję otworzył prezes rady ministrów i minister spraw zagr. Muchanov, witając przybyłych przedstawicieli państw i życząc konferencji powodzenia. Na wniosek przewodniczącego delegacji rumuńskiej na przewodniczącego konferencji obrano ministra rolnictwa Bułgarii Giszofa.

Na wstępie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej p. minister rolnictwa Janta-Polczyński, który złożył hołd królowi Borysowi i wyraził przekonanie, że konferencja zyska pełne powodzenie w swoich pracach.

Po przemówieniach przewodniczących wszystkich delegacji państw reprezentowanych na konferencji dokonano wyboru członków komisji, które natychmiast przystąpiły do opracowywania bogatego programu narad.

## Ciołkoszowe handlowanie Pomorzem

w aktach „sprawy brzeskiej”  
37. dzień procesu przywódców Centrolewu

(o) Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.). Wczoraj pojawiły się pogłoski w kuluarach sądowych, że obrońca osk. Ciołkosza ma zamiar wezwać dodatkowych świadków co do stawionego mu zarzutu, iż ZRZEKA SIĘ PRAW POLSKI DO POMORZA.

Prok. Rause oświadcza, że prosi o załączenie do akt sprawy decyzji sądu krakowskiego w sprawie konfiskaty „Naprzodu”. W skonfiskowanym w tym numerze artykule sąd dopatrywał się znamion zdrady stanu.

Dalej prokuratorzy przedstawiają odpis wyroku sądu, z którego wynika, iż jeden ze

świadków obrony, pos. Dobosz był karany przez sąd w Radomiu za podburzanie przeciw władzy.

Dalej prokuratorzy przedstawili pismo berlińskie „Abend”, dodatek do socjalistycznego „Vorwärtsu”, zawierający sprawozdanie z odczytu pos. Ciołkosza. W sprawozdaniu ten CIOŁKOSZ OŚWIADCZYŁ, ŻE BARDZIEJ RACJONALNEM BYŁOBY ROZWIĄZANIE SPRAWY POMORZA BEZ ZAJMOWANIA PRZEZ POLSKĘ INNYCH OBSZARÓW.

Dalej prokuratorzy załączyli do akt sprawy wyrok, skazujący Ciołkosza za pochod agi-tacyjny.

### Jeszcze jedna wiadomość wyszana z palca

(o) Warszawa, 11. 12. (tel. wł.) W warszawskich piśmiech popołudniowych pojawiła się wiadomość, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić zmiana gabinetu i jakoby premierem miał zostać min. Pieracki. Dowiadujemy się, że wiadomość ta jest wyszana z palca.

### Leśniści polscy w słonecznej Italii

Powitanie na granicy

Triest, 11. 12. (Pat). Delegacja leśników polskich, przybywających do Włoch powitana była na granicy przez specjalnego delegata związku ochotników generała Sanf i oficerów służby nadgranicznej. Na stacji Udine miejscowa sekcja związku ochotników z podestą miasta na czele powitała delegację, wznosząc okrzyki na cześć Polski. Belinie-Prażmowskiemu wręczono bukiet kwiatów z szarfą amarantową, kolorem sztandaru ochotników włoskich. W Trieście na powitanie delegacji przybył prefekt Porro, podesta senator Itaceo, konsul generalny Rozwadowski, przedstawiciele władz wojskowych i reprezentanci związków patriotycznych ze sztabami.

### Skandal

Za nierzumowanie stosunków z Polakami — wzięcie

(o) Berlin, 11. 12. (Tel. wł.) Z polecenia nadprokuratora przy sądzie gumbińskim zostali aresztowani w Cylchowie 2 Niemcy, Weiss i Vorwaerts, których osadzono w więzieniu śledczym w Gumbinach.

Aresztowanym zarzuca się, że utrzymywali stosunki z ludnością polską w dwóch najbardziej przez Polaków zamieszkałych wsiach w powiecie Babimost a zwłaszcza z rolnikiem Teodorem Spiralskim, którego w jego wsi nazywano „królem polskim”. Spiralskiego również aresztowano.

### Francja ma 39 milionów mieszkańców

Paryż, 10. 12. (Pat). Spis ludności we Francji dał następujące wyniki 38.944.000 Francuzów, 2.900.923 cudzoziemców. Poprzedni spis ludności, sporządzony w r. 1926 wykazał 38.248.253 Francuzów i 2.495.642 cudzoziemców.

W ostatniej chwili Estonia zadeklarowała swój udział w konferencji, przysyłając swojego delegata. W każdej chwili oczekiwane jest przybycie delegata Ligi Narodów, który w konferencji weźmie udział w charakterze informatora oraz delegata międzynarodowego instytutu rolnego w Rzymie.

### Traktat handlowy Ameryki z Polską

przedstawili prez. Hoover senatorowi Sta-  
now Ziedn.

Nowy Jork, 11. 12. (Pat). W odczciu o polityce zagranicznej złożonym kongresowi przez prezydenta Hoovera, prezydent zawiadomiał m. in., że przedstawił senatorowi do ratyfikacji traktat handlowy i konwencję konsularną z Polską.

### Podróż z Ameryki do Europy

trwać będzie tylko 10 godzin

Berlin, 11. 12. (PAT.). Prof. Picard, który dokonał lotu do stratosf., przemawiał przed mikrofonem „Ufy” o problemach przyszłej komunikacji lotniczej. Prof. Picard oświadczył, że w niedalekiej przyszłości przeleci w stratosferze w ciągu 10 godzin przestrzeń między Ameryką i Europą.

### I Rosjanie wublerają się w stratosferze

Moskwa, 11. 12. (Pat). W sowieckich kołach lotniczych opracowyw. jest projekt ekspedycji do stratosfery. Ekspedycja miałaby się odbyć na specjalnych aparatach sferycznych, zaopatrzonych w kabiny na dwie osoby i wszelkie przyrządy naukowe. Wzlot według projektu odbędzie się w roku przyszłym.

### Archiwum komunistyczne w przesyłce pocztowej

(o) Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.). Wczoraj na poczcie głównej w Warszawie aresztowano niejakiego Lejbę Rysia, nadającego do Gdańska większą przesyłkę wartościową. Przesyłka ta, jak się okazało, zawierała całe archiwum komunistyczne. Znalaziono w niej szyfry i tajne korespondencje. Przy rewizji osobistej znaleziono przy aresztowanym różne notatki kompromitujące. W mieszkaniu jego znaleziono także z różnymi kompromitującymi dokumentami i fotografiami.



# Krwawe widmo „trzeciego imperjum”

Przyzwyczajona już do rozmaitych niespodzianek Europa — została ostatnio poruszona nową niecodzienną sprawą. Jest nią mianowicie możliwość dokonania się w Niemczech z a s a d n i c z e g o z a m a c h u s t a n u. Rewizja, przeprowadzona w centralnej siedzibie organizacji hitlerowskich, w Darmstadtzie, ujawniła, że Hitler wyszedł już ostatnio poza sferę „abstrakcyjnych” przygotowań do zmiany porządku rzeczy w Niemczech, a przeszedł — DO PRAKTYKI. Wyszło na jaw prawdziwe oblicze Hitlera, — oblicze, które napewno nie jest zbyt miłe nawet dla największych germanofilów. Okazuje się, że HITLER STOI JUŻ DZIŚ NA CZELE PLANOWEJ AKCJI, PROWADZĄCEJ DO OBJĘCIA WŁADZY W NIEMCZECH, — cwiężcej, — że ma już nawet w tym kierunku przygotowane metody działania. Doniosłość ujawnionych w Darmstadtzie dokumentów tkwi nie tylko w tem, że wykazują one plany wywrotowe Hitlera, ale — co jest najważniejsze, — że odsłaniają one przed Europą obraz, jaki przedstawiać miałyby Niemcy, gdyby Hitler do tej władzy istotnie doszedł.

## „Państwo hitlerowskie” na widowni

O tem, że Hitler oddawna szykuje się do objęcia władzy, — wiedzieli wszyscy. Jego plan dokonania zamachu stanu i utworzenia „próbne” państwa hitlerowskiego na terenie Wielkiego Księstwa Hesji — bynajmniej nie był niespodzianką dla tych, którzy śledzą przebieg wypadków w Niemczech. Ale co jest niespodzianką — to metody, jakimi ma się tworzyć to „państwo hitlerowskie”, oraz „prawa”, jakimi ma się ono rządzić. A przecież prawa, które miały być zastosowane w Hesji, byłyby później rozciągnięte na całe Niemcy, nad którymi Hitler rządzić pragnie i rządzić wkrótce — może.

Na zasadach drakońskich, ujawnionych w tajnych dokumentach, miałyby więc być oparte i rządzone przysię „TRZECIE IMPERJUM”, o którym marzy przywódca niemieckiej partji Narodowo-Socjalistycznej. Europa ma więc przed sobą dokładny obraz przyszłego imperjum niemieckiego.

## W wojnie ze wszechkimi i ze wszystkimi

Byłoby rzeczą niewątpliwie bardzo ważną i potrzebną, aby politycy europejscy dokładnie przyjrzeni się temu obrazowi możliwej przyszłości. Wpłynęłoby to przedewszystkiem na wyrobienie sobie przez nich może nieco innego zdania o „hitleryzmie” — i prawdopodobnie zmniejszyłoby stopień pobłażliwości, z jaką często traktuje się zagranicą działania niemieckich zamachowców. Obecna rewizja ujawniła, że jeśli w Niemczech skrajna prawica dojdzie do rządów, NIEMCY STANĄ SIĘ WÓWCZAS ISTNEM OGNISKIEM ROZBOJÓW I PODBOJÓW. Otwarcie i głośno zapowiada w tych dokumentach Hitler, że nie myśli respektować obecnych umów międzynarodowych, wiążących Rzeszę. Grozi wszystkim i wszystkiemu. Kiedy się zaś zna szowinizm niemiecki, wów-

czas jasnym staje się pewnik, że groźby te nie będą czece, skoro tylko nadejdzie sposobność ich wykonania. Sądy polowe pójdą w ruch. Prywatna wiasność będzie znieściona. Zobowiązania międzynarodowe przestaną mieć na terenie Niemiec jakiegokolwiek znaczenie. Takim więc będzie „Trzecie Imperjum”, — o ile tylko Hitler zastąpiłby Brueninga u steru władzy.

— Jak rychło mogłoby to nastąpić? Aby na to odpowiedzieć, nie trzeba być aż „prorokiem”. Każdy, kto ma oczy otwarte, widzi, że NIEMCY IDĄ PEŁNĄ PARĄ W KIERUNKU HITLERYZMU. Prezydent Hindenburg nie zapłaci za pewne, jeśli w miejsce Brueninga kanclerzem zostałby Hitler. Pogodzą się z tym faktem nawet i te żywiły w Niemczech, które dziś pozornie „nie są w zgodzie” z hitlerowskimi narodowymi socjalistami. Ale czy pogodzi się z tem Europa? Czy państwa cywilizowane będą mogły czuć się bezpieczne, jeśli tuż pod ich bokiem kłębić się i huczeć będzie taki wulkan, jak hitleryzm?

Różne snuć można w tym kierunku przewidywania. Są to kwestje otwarte, CZY HITLER DOJDZIE DO WŁADZY W DRODZE LEGALNEJ, CZY

TEŻ W DRODZE PRZEWROTU. Zarówno pierwsza jak i druga są możliwe w dzisiejszych skłóconych i rozpalonych do czerwoności stosunkach wewnętrznych w Niemczech. Coprawda i w jednym i w drugim wypadku mamy do czynienia z tak rozwielenionym gadulstwem — z tak wybujałą frazeologią, że wątpić należy, aby to gadulstwo było pewnego rodzaju kłapą bezpieczeństwa.

## Hitlerowska krwawa kropka nad „i”

Zdają sobie z tego doskonale sprawę sami hitlerowcy. Wiedzą i orientują się, że wypowiedziana przez nich walka nie może skończyć się na zwykłej maskaradzie politycznej czy na komedji mniej lub więcej zręcznie odegranej. Najbliższy współpracownik Hitlera poseł do Reichstagu Strasser w programowej mowie wygłoszonej przed kilku dniami w Stuttgartzie wyraźnie postawił kropkę nad „i”, gdy mówił:

„Z chwilą objęcia przez nas rządów, musimy dojsć do rozstrzygającej rozprawy. Gdybyśmy nie dopisali, przyjdzie po nas bolszewizm.

Zdając sobie sprawę, że w tym wypadku musielibyśmy sami zawisnąć na szubienicy,

uważamy za bardziej wskazane, przedtem jeszcze wieszać innych, uczynimy to, chociażbyśmy mieli kroczyć w krwi po kostki dla dobra Niemiec. W polityce zagranicznej Strasser żądał bezwzględnej walki z Francją. Właśnie w tym celu dążymy do objęcia rządów w Niemczech. Z chwilą, kiedy zostanie zachwiana potęga Francji, zmobilizujemy siły narodu niemieckiego, aby na drodze walki przeciw Francji przyspieszyć rozwój wydarzeń. Porozumienie z Francją jest szaleństwem”.

W tym samym duchu tylko w innej tonacji mówił sam Hitler do korespondentów piśm zagranicznych, w tym samym duchu działają i jego agenci.

Kanclerz Bruening pó pewniem milczeniu przemówił w odpowiedzi na tego rodzaju enuncjację hitlerowców. Podniósł, że rząd Rzeszy wystąpi z żelazną energią przeciwko zakusom narodowych socjalistów; zagroził im nawet wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Rzeszy.

To są narazie starcia na słowa i deklaracje, przygrywka do zajść głębszych i przelomowych w Niemczech.

Świat cywilizowany potrafi znieść wiele przykrych rzeczy. Dlatego właśnie nazywa się „cywilizowanym”. Ale hitleryzm to już nie sama tylko „przykreść”. To stworzenie niemożliwego systemu politycznego w samym sercu Europy, — to rak na organizmie międzynarodowym, choroba, którą zwalczyć trzeba w zarodku.

„Trzecie Imperjum” niemieckie byłoby bowiem jeszcze groźniejsze dla pokoju Europy i świata, niż było pierwsze i drugie.

# Polska przechodzi do czynnej polityki

## Głosy prasy zagranicznej o wizycie min. Zaleskiego w Londynie

Wizyta min. Zaleskiego w Londynie wzbudza zainteresowanie w całej prasie zagranicznej.

„The Daily Telegraph” zaznacza, że zapewne podczas swej wizyty min. Zaleski poruszy sprawy finansowe i handlowe; głównym jednak tematem rozmów będzie wyświetlenie polskiego punktu widzenia w dwu zagadnieniach: rozbrojenia i bezpieczeństwa oraz wykazanie w związku z tem trudności Polski, wynikających z jej położenia pomiędzy Sowiecami a Niemcami.

„News Chronicle” donosi, że min. Zaleski uprzedzi rząd brytyjski, że Polska zamierza w najbliższym czasie wprowadzić nowe znaczne cła na towary angielskie.

„Paris Midi” stwierdza, że podróży min. Zaleskiego przypisuje daleko donioślejsze znaczenie o charakterze czysto politycznym. Polska pragnie bowiem wziąć udział, bardziej niż dotychczas bezpośrednio, w polityce europejskiej. Położona między Rosją sowiecką, z którą prowadzi obecnie rokowania o pakt nieagresji, a Niemcami, gdzie na jej oczach wzbie-

ra fala hitleryzmu, Polska chce już w chwili obecnej zaznaczyć wyraźnie swoje stanowisko. Niedawne oświadczenia senatora Boraha, wywołały wielkie poruszenie wśród opinii publicznej polskiej. Min. Zaleski, który jest au courant zarówno polityki Ligi Narodów jak i całej polityki europejskiej, nie bez przykrości oczywiście, jest świadkiem sprzeczności zdań, które dzielą Londyn i Paryż i pozwalają Niemcom prowadzić grę bez żadnych przeszkód. Dopóki Polska nie uzyska wschodniego Locarna, o które od tak dawna się dobija, zmuszona będzie uciekać się do wszelkiego rodzaju środków obronnych przeciwko swemu zachodniemu sąsiadowi.

„Lavoro Fascista” zastanawiając się nad celami podróży min. Zaleskiego do Londynu, dochodzi do wniosku, że są one wybitnie polityczne. Polska — zdaniem koresp. — pretenduje do odegrania aktywnej roli w polityce europejskiej. Położona między Rosją a Niemcami, zaniepokojona wzmocnieniem się hitleryzmu i oświadczeniem Boraha, oraz w związku z upadkiem autorytetu Ligi, Polska pragnie zająć stanowisko obronne i uprzedzić wypadki. „Lavoro Fascista” nie wyłącza ewentualności, że min. Zaleski będzie medjatorem między Anglią a Francją, tembardziej, że uważa podróż min. Zaleskiego do Londynu za akt, czyniony za zgodą Francji.

## „Prywatne” czy wojskowe?

Na skutek interwencji poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie w sprawie głośnego zjazdu Stahlhelmu we Wrocławiu ówczesny minister, p. Curtius, złożył w czerwcu t. b. oświadczenie, że Stahlhelm jest prywatnym stowarzyszeniem dawnych żołnierzy frontowych, które nie ma żadnych celów wojskowych i którego wystąpienia nie noszą jakiegokolwiek charakteru urzędowego.

W związku ze sprzecznością, zachodzącą między tem oświadczeniem urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy, a wynikiem przeprowadzonego we Wrocławiu procesu obywatela polskiego, Sternala, który w charakterze sprawodawcy dziennikarskiego przyglądał się paradom Stahlhelmu we Wrocławiu, i skazany został za szpiegostwo, poseł R. P. w Berlinie zwrócił się do sekretarza stanu p. von Billowa z prośbą o wyjaśnienia.

## Pochód kryzysu w St. Zjedn.

W październiku t. b. ogłosiło w St. Zjedn. upadłość 2195 firm o łącznych pasywach 60.660.000 dol., gdy we wrześniu 2362 z pasywami 10.660.000 dol., a w październiku t. ub. 2031 firm, których pasywa wyaosiły 55.260.000 dolców.

## Zamknięte drzwi przed Hitlerem w Watykanie

### „Zasady chrześcijańskie” szefa brunnatnych koszul

Sfery kościelne, jak donoszą z Rzymu, przyjmują ze zrozumiałymi zastrzeżeniami wywiad udzielony przez Hitlera pismom włoskim. Mówią o centrum katolickim Hitler szczególnie silnie zaatakował je wobec przedstawiciela „Corriere della Sera”, któremu oświadczył: Partja socjal-narodowa w Niemczech nie może być ani katolicka ani protestancka, ludność Niemiec jest bowiem w 1/3 katolicka a w 2/3 protestancka. Wobec tego w założeniach naszych uwzględniamy jedynie ogólne zasady chrześcijańskie. Zwalczając centrum katolickie, robimy to dlatego, że widzimy w niem partję polityczną, której, wbrew jej aspiracjom, nie uważamy za przedstawicielkę religji katolickiej. Przeciwnie, uważamy, że polityka jej jest w praktyce achrześcijańska, jeśli nie antychrześcijańska. Mamy nadzieję — oświadczył Hitler,

że przyjdzie chwila, kiedy sam kościół katolicki odmówi centrum katolickiemu w Niemczech prawa do autorytatywnego reprezentowania go. (?)

Według wiadomości z miarodajnych kół kościelnych nadzieje te Hitlera są płonne. Watykan jest daleki od zbliżenia z hitleryzmem, tak ze względu na zasadniczą różnicę w pojmowaniu spraw społecznych, jak i ze względu na to, że doświadczenia, poczynione na gruncie bliskim hitleryzmowi wskazują na niemożność uznania przez Watykan tego kierunku pomimo chęci jego nawiązania jaknajściślejszego kontaktu.

W kołach miarodajnych panuje opinja, że hitleryzm nie potrafi zyskać poparcia dla swoich celów w Watykanie.

# Ignorancja niemiecka nie ma granic

## Berlińskie bzdursiwa o Polsce piętnuje nawet prasa niemiecka

Pod powyższym tytułem zamieściła pod koniec listopada br. berlińska „Vossische Zeitung” artykuł, poświęcony niesłychanej ignorancji niemieckiej w odniesieniu do wszystkiego, co ma styczność z Polską.

Autor wspomnianego artykułu — Julius Lothar Schücking rzuca pod adresem Niemców szereg goryczy zaprawionych pytań, na które znajduje zawsze odpowiedź negatywną, stwierdzając po stronie niemieckiej olbrzymie braki w odniesieniu do najprostszych zagadnień polskich. Zapamiętali w rasowej nienawiści Niemcy zapoznają okoliczność, że tuż pod ich bokiem, za barjerami granicznymi, leży nie wiele mniejszy od Niemiec kraj, w Niemczech — zu-

pełnie nieznaną. Ignorancja grzeszą nie tylko doły, ale nawet i szczyty społeczności niemieckiej. Niedawno temu obiegła prasę polską notatka, omawiająca ignorancję jednego z ideologów niemieckiego ruchu nacjonal-socjalistycznego — von Leersa, który zna Adama (!) Sienkiewicza i Jana (!) Słowackiego, dwóch wieszczów narodu polskiego.

Obecnie znowu mamy do zanotowania nowy fakt nieuctwa niemieckiego. Oto jeden z nacjonalistycznych dzienników berlińskich, wybitnie polakożerczy, zdawał ostatnio sprawozdanie z procesu zabójcy byłego polityka gruzińskiego Ramiszwiliego, Czankwadze, skazanego za popełnioną zbrodnię na kilkoletnie więzienie

przez sądy francuskie. Dziennik niemiecki tłumaczył drukiem obwieszcza czytelnikowi, że chodzi tu o „polnischer Mordprozess”.

Pisze to dziennik, mający skądinąd pretensje do zabierania głosu w wielu ważnych kwestiach polsko-niemieckich i do urabiania opinii publicznej na rzecz takiej, czy innej koncepcji politycznej. Widocznie kierownicy pisma tego mają zbyt mały szacunek dla siebie samych, jeżeli wyrażają zgodę na publikowanie tak jaskrawych bzdur na łamach własnego organu”.

Słowa „Vossische Zeitung” winni sobie wziąć głęboko do serca wszyscy Niemcy.



# Z drugiej naszej Ojczyzny

## Z za Oceanu płyną synowskie ślubowania współpracy z Polską

Dwumiesięczny pobyt p. generała Gustawa Orlicza-Dreszera w Stan. Zjednoczonych i Kanadzie, udział jego w uroczystościach Legjonu amerykańskiego i w obradach Sejmu Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia Polskiego rzymsko-katolickiego i Związku Polek oraz liczne rozmowy z wybitnymi osobistościami zarówno z pośród świata rdzennie amerykańskiego, jak i z pośród naszych rodaków na wyehodźstwie, przyniosły poważny materiał obserwacyjny i zacieśniły łączność między wychodźstwem a Ojczyzną. Poniżej streszczamy wywiad, który p. generał Orlicz-Dreszer udzielił prasie warszawskiej, gdzie akcentuje tę żywą łączność naszego wychodźstwa z krajem ojczystym.

Mówiąc o Sejmie Zw. Nar. Polskiego p. generał zwraca uwagę na rezolucję, jaką na tym Sejmie przyjęto. W rezolucji tej m. in. stwierdzono:

„Ojczyźnie naszej, Polsce, ślemy synowskie pozdrowienia i hołd serc naszych i życzymy Jej i Jej rządowi powodzenia we wszystkich wzniosłych aspiracjach i dążeniach do wielkomocarstwowego rozwoju i wyrażamy Jej gotowość współpracy i pomocy w tym kierunku, o ile to będzie leżało w naszej mocy i możliwości.

Twórcy czynu zbrojnego Polski odrodzonej, Komendantowi Legjonów, Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, ślemy gorące słowa miłości, czci głębokiej i wdzięczności za ogrom poświęcenia, trudów i pracy, włożonej nad tytanicznym zadaniem odrodzenia i przeobrażenia duszy narodu i postawienia Polski na wyżynie mocarstwowego znaczenia i należnego Jej stanowiska w rodzinie narodów świata.”

— Jeśli chodzi o sejmy Zw. Pol. Rzym.-Kat. i Zw. Polek nie mogę nie — stwierdza następnie p. generał — podkreślić niezwykle gościnnego i serdecznego przyjęcia, jakiego doznałem ze strony zarządów tych organizacji z p. Olejniczakiem i p. E. Napieralską na czele. Przypominam sobie słowa prezesa Olejniczaka, wypowiedziane na wieczornym żołnierskiej, urządzanej w Chicago: — „Jesteśmy tu dzisiaj wszyscy razem złączeni jako bracia-Polacy, Kochający się wzajemnie i szanujący Rząd Polski i Armję Polską”. Przy innej zaś okazji w czasie obchodu ku czci Pułaskiego, słyszałem z ust prez. Olejniczaka słowa: — „Každy Polak-Amerykanin dumny jest z Armji Polskiej, najsprawniejszej organizacji tego rodzaju w świecie, która w każdej chwili gotowa jest do obrony granic Państwa Polskiego. Zjednoczenie Pol. Rz.-Kat. będzie zawsze gotowe do współpracy z Rządem polskim i będzie nieustannie broniła honoru polskiego.

Z rezolucjami i przemówieniami tego rodzaju spotykałem się co chwila, czy to na Sejmach, czy też przy innych okazjach podczas całego mego pobytu w Stanach Zjednoczonych. To też na podstawie moich obserwacji, opartych o faktyczny stan rzeczy, — mogę i pragnę stwierdzić z całym naciskiem, że ustosunkowanie się zorganizowanego wychodźstwa naszego do rządu polskiego jest jak najprzychylniejsze.

### KOMITET PRZECIWDZIAŁANIA ANTY-POLSKIEJ PROPAGANDZIE.

Wszędzie ujawniła się wyraźna dąжноśd do łączenia się i konsolidowania się na terenie amerykańskim. Podczas mego pobytu w Nowym Jorku i przy moim czynnym udziale przybrała konkretną formę myśl połączenia się dwóch dużych organizacji na wschodzie, a mianowicie Towarzystwa Synów Polski w Jersey-City i Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Brooklynie.

W tej też szczęśliwej atmosferze mogła się wyłonić propagowana przeze mnie myśl powołania do życia komitetu, którego zadaniem byłoby PRZECIWDZIAŁANIE ANTY-POLSKIEJ PROPAGANDZIE. Do komitetu tego weszli przedstawiciele pięciu największych organizacji.

### Stan bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 b.m. wynosiła 261.964 osoby.

W porównaniu ze stanem z przed tygodnia (28 listopada) stanowi to wzrost liczby bezrobotnych o 2.338 osób

Polski emigrant, czy to jako indywidualna jednostka, czy też zorganizowany w potężnych swych związkach, zaimponował mi swą tężyzną, swoim żywiołowym wprost dążeniem do zdobycia tych wpływów i tego znaczenia w życiu społeczno-politycznym Stanów Zjedn., jakie posiadają inne, wcześniej do Ameryki przybyłe, grupy narodowościowe. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że w czasie już niezbyt odległym żywił polski w Ameryce osiągnie w każdej dziedzinie nie tylko formalną, ale i fak-

tyczną, całkowitą równość z całą ludnością amerykańską.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — zakończył p. Generał, — były dla polskich przybyszów prawdziwą ojczyzną. Dlatego też nie dziwnego, że Polacy w Stanach Zjednoczonych z prawdziwym i niekłamaniem uczuciem miłości odnoszą się do tej swej nowej ojczyzny, — co jednak nie przeszkadza im zachować pełnego sentymentu i głębokiego przywiązania dla kraju swego pochodzenia.

### Otwarcie linii okrętowej Szwecja—Polska



Ostatnio powstała po dłuższych pertraktacjach między Szwecją a Polską, nowa linja komunikacyjna morska pomiędzy Gdynią a szwedzkim portem Karlskroną. W nowym tem przedsięwzięciu okrętowym bierze udział m. Karlskrona, Dyrekcja Kolei Szwedzkich oraz „Ameryka Line”, która postawiła do dyspozycji, celem obsługi nowej linii komunikacyjnej, — statek „Borgholm”. W dniu 9 b.m. zawinął on do portu w Gdyni w swej pierwszej podróży na nowej bezpośredniej linii. Powitany on został w porcie gdyńskim przez kapitana portu Zaleskiego, przedstawicieli Instytutu Morskiego oraz grupę dziennikarzy. Przedstawiciele linii szwedzko-amerykańskiej, dyrektor Izby Handlowej w Sztokholmie oraz dziennikarze przybyli na „Borgholmie” do Gdyni, podjęli następnie na pokładzie statku przedstawicieli miejscowych władz oraz dziennikarzy śniadaniem. — Zdjęcie nasze przedstawia statek „Borgholm” w porcie w Gdyni.

### Po tamtej stronie kordonu

#### Wystawa polskiego przemysłu ludowego w Złotowie

W sobotę, 5. 12. br. uroczyste otwarcie na sali Banku Ludowego w Złotowie na Pograniczu WYSTAWĘ POLSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO. Po wstępnym przemówieniu przedstawicieli komitetu p. I. Maćkowiacz zabrał głos konsul R. P. w Pile, dr. K. Szwarzenberg-Czerny, który m. in. stwierdził, że w wystawie biorą udział firmy polskie, wystawiające WYTWORY POLSKIEGO PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA, OPARTE WYŁĄCZNIE NA WZORACH I MOTYWACH POLSKICH I WYKONANE RĘKAMI POLSKIEGO PRACOWNIKA.

Symbolicznego przecięcia wstęgi u wejścia na wystawę dokonał prezes Związku Polaków w Niemczech i Dzielnicy V. w Złotowie, ks. dr. Domański z Zakrzewa, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. W otwarciu wziął również udział pre-

zes Polskiego Towarzystwa Szkolnego na obwód regencji Pilskiej, ks. Grochowski z Głubczyna ks. Sobierajczyk, proboszcz z Wielkiego Buczka, p. W. Pieniężna z Olsztyna w imieniu wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej”, urzędnicy Konsulatu R. P. w Pile oraz liczni przedstawiciele ludności polskiej ze Złotowskiego.

Wśród eksponatów z dziedziny przemysłu ludowego widzimy nasze piękne tkaniny wełniane i lniane, a więc kilimy różnego rodzaju, pasiaki łożwickie, makaty, obrusy, da lej wyroby z drzewa, ze skóry itd., — ze wszystkich stron Polski.

Doskonale prezentuje się stoisko wydawnictwa polskich w Niemczech, oraz prawie całej prasy polskiej w Niemczech, wśród której na szczególną uwagę zasługuje „Gazeta Olsztyńska” z „Głosem Pogranicza” ze swym doskonałym numerem po-

### Na marginesie

## O królewiczu i opozycji Kasi

Kiedys, — może za 50 lat, — schodami „kuchennymi” lub żelaznymi krętymi schodkami, wędrować będzie „romans w 50-ciu zeszytach”, — co tydzień zeszyt. Będzie to romans, osnuty na tych „wiadomościach”, które jakiś nietyle utalentowany, ile sprytny autor tego rodzaju powieściodeł wyczyta w starym roczniku polskiej prasy, a mianowicie w szeregu pism z pierwszych dni grudnia 1931 roku.

I zapewne wtedy, za 50 lat, może niejedna kucharka — Kasia lub szwaczka Joasia romć będzie ły nad piękną, romantyczną a pełną niezwykłych wydarzeń historją, którą zawierały owe stare roczniki pewnego odłamu prasy z pierwszych dni grudnia 1931 roku... kiedy to podobno brat króla Rumunji miał objąć tron Polski... A rzewna ta historia o królewiczu nie musiała być chyba bajką, skoro w pierwszych dniach grudnia roku pańskiego 1931

puścił ją w świat niebyłe kto, bo leciwy dygnitarz partyjny z pod znaku „Wyzwolenia”, — ba, nawet senator Rzeczypospolitej, — a skoro nawet i we francuskim organie monarchistycznym, „Action Francaise”, można było to samo wyczytać czarno na białem...

Zgoda. Za lat 50 będzie to może istotnie doskonałym tematem do kuchennego „romansu w 50-ciu zeszytach”. A dlaczego nam, ludziom dzisiejszym i patrzącym na świat nie okiem roniającej ły kucharki Kasi, — każe się dziś, w grudniu 1931, czytać tego rodzaju nonsensy — a to, jak na ironję, — wypisywane przez zgrzybiałe partyjne „wielkości”.

Rzecz warta jest właściwie tylko śmiechu i ruszenia ramionami. Trzeba jednak sięgnąć do innej strony tej sprawy. Niema tak idjotycznej bredni, niema nawet takiej plotki, któraby dla lewicowo-prawicowej

### Kłeska bokserów niemieckich w Warszawie

Prasa berlińska ogłasza sprawozdanie ze zwycięstwa odniesionego przez Polaków w spotkaniu z bokserami niemieckimi w Warszawie, zaopatrując je w interesujące komentarze:

„B. Z. am. Mittag” pisze m. in.: „Kto myślał, że bokserzy berlińscy zatrą swoją podróżą do Polski złe wrażenie, jakie pozostawili po sobie przedstawiciele naczelnego niemieckiego związku bokserskiego w Poznaniu, ten doznał nowego rozczarowania”.

Po spotkaniu się w Łodzi, zaznacza dziennik, Niemcy zyskały sobie nową klęskę w Warszawie. Pobić w stosunku 7:9, bokserzy niemieccy udali się w podróż powrotną do kraju z porażką, którą mogliby sobie i sportowi niemieckiemu oszczędzić, gdyby nie tracili punktów z powodu nadwagi zawodników. „Tu też — pisze dalej dziennik — zawiodło jeszcze raz kierownictwo drużyny niemieckiej”.

Biuo Wolffa, podając wiadomość o klęsce bokserów niemieckich, porażkę ich w Warszawie przypisuje „pechowi” i „brakowi szczęścia” z uwagi na nadwagę zawodników niemieckich.

Wielki dziennik „Tempo” pisze, że niemieccy bokserzy odnieśli porażkę przeciwko „dzielny, choć jeszcze mało doświadczonym polskim amatorom”.

### Nowy „Sinobrody”

Z Nowego Jorku donoszą: W Clarksburgu rozpoczął się sensacyjny proces „Sinobrodego” oskarżonego o zamordowanie 5 kobiet w piwnicach własnej willi oraz o 20 innych mordów. Proces wywołał tak wielkie zainteresowanie, iż władze sądowe wynajęły salę opery, w której zasiada sąd przysięgłych. Na wpływ publiczności był olbrzymi. Przez całą noc stały przed operą długie kolejki mężczyzn i kobiet, aby uzyskać kartę wstępu. Przewodniczący sądu przed rozprawą wygłosił do publiczności przemówienie, w którym podkreślił, że tocząca się rozprawa sądowa nie jest wiodwiskiem teatralnym dla zaspokojenia niezdrównej ciekawości, lecz tragedją, do której publiczność powinna odnosić się z powagą.

### Nowe olbrzymy morskie

„Herald Tribune” donosi z New Yorku, że koncern żeglugi morskiej Roosevelt-Dollar Dawson zamierza sprzedać wszystkie statki nabyte w swoim czasie od International Mercantile Marine Co. a kursujące pod obcą flagą i wzamian za to wybudować dwa olbrzymie parowce, których koszt budowy wynosić będzie po 35 milionów dolarów.

święconym wystawie i numer wystawowy „Dziennika Berlińskiego”.

Osobno wymienić należy wystawione śliczne polskie stroje ludowe, a zwłaszcza kobiece stroje z Dąbrowki w powiecie międzyrzeckim na Pograniczu, które do dziś jeszcze się zachowały. Całość dopełnia szopka i ozdoby choinkowe o motywach polskich oraz piękne hafty kaszubskie, wykonane przez ludność miejscową.

Ogólne wrażenie wystawy złotowskiej jest świetne, a organizacja i rozmieszczenie eksponatów nie pozostawiają nic do życzenia. Wystawa znalazła żywy oddźwięk wśród ludności polskiej na Pograniczu i nawet w całym Niemczech i jest licznie zwiedzana. Będzie ona trwała do 13 grudnia.

konfederacji opozycyjnej w Polsce nie stanowiła podatnego i pożądanego żeru.

„Rewelacje” starszego dygnitarza z Wyzwolenia, który poprostu nie zrozumiał, co z nim w r. 1928 mówiono, — puszczono zostały przez opozycję na bystre fale plotki. A usiłowano to zrobić nawet wcale „sprytnie”: w Warszawie puszczono „rewelacje” sen. Motza, — a jednocześnie w Paryżu „podpuszczono jakiegoś francuskiego ignorant-dziennikarza, aby do tychże „rewelacji” dorobił... gotowego kandydata na tron polski... Prosto „z pod igły”... No, bo to przecież robi huczek.

Cała ta bajeczka jest doprawdy zbyt kiepska, ażeby można było z nią zrobić cokolwiek innego, jak tylko uśmieć się z niej szerzej.

A śmiech jest w dzisiejszych ciężkich czasach też coś wart...



# Noc grozy z przed 50 laty w Wiedniu

## 450 ofiar strasznego pożaru w teatrze wiedeńskim

Przed 50 laty, w dniu 8 grudnia 1881 r. o godz. 7 wieczorem nastąpiła w teatrze wiedeńskim przy Ringu eksplozja. Dyrygent Hellmesberger uniósł właśnie laseczkę do góry, aby rozpocząć operę „Opowieści Hoffmanna”, gdy nastąpiła straszna chwila. Na scenie operator św. atła, który już poprzedniego dnia napróżno usiłował zapalić równocześnie 48 lamp gazowych sceny zapomocą iskry elektrycznej, i tego wieczoru nie mógł tego dokonać. Aparat nie funkcjonował, a gaz zaczął gwałtownie wypływać z 48 odkreconych kurków. Z drgającymi z niecierpliwością rękami nieszczęsny człowiek zapalił nasiąknięty okowitą płatek i zbliżył go do otwartych kurków gazowych. W tej samej chwili olbrzymi płomień zajął ciężką kurtynę teatralną. Kurtyna, płonąca jasnym płomieniem, wydeła się na widownię. W jednej chwili łoża, pierwsze piętro i drewniana galerja stanęły w płomieniach równocześnie w 12 miejscach. Pomoc była niemożliwa. Budowa gmachu, który liczył zaledwie kilka miesięcy, była tak niedbała, iż uniemożliwiała wszelką akcję ratunkową. Władze, policja, straż ogniowa straciły głowę. W kilka godzin później na podwórku przyjdum policji piętrzył się olbrzymi stos 450 szerniałych, spalonych do nierozpoznania

i stratowanych zwłok.

Noc grozy, jaka nawiedziła Wiedeń przed 50 laty tkwi w pamięci wszystkich wiedeńczyków, którzy ją osobiście przeżyli. Noc grozy ta wywołała w całym świecie najgłębsze wrażenie.

Właściwym sprawcą strasznego pożaru opery wiedeńskiej i śmierci 450 ofiar była — oszczędność. Oszczędność, która nie pozwalała na umieszczenie w bocznych kulach oświetlenia, ani nie postarała się o wyszkolony personel techniczny. Podczas pożaru przed 50 laty personel techniczny, składający się z niewykształconych robotników, przy pierwszym alarmie umknął i z wyjątkiem 4 robotników zdołał się uratować.

### Zawieszenie podatku przemysł. od obrotu przy eksporcie świeżych jagód leśnych, grzybów i przelotu

Ministerstwo Skarbu zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych świeżymi jagodami leśnymi, świeżymi grzybami i przelotem (Antyllie vulneraria), dokonanych w okresie od dnia 1 stycznia 1931 r.

Ulgi powyższe będą stosowane pod warunkiem, że eksport powyższych artykułów wykazany będzie prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi. Nadto fakt wywozu zagranicę winien być udowodniony deklaracjami celnymi względnie ich odpisami.

### Wprowadzenie w obieg artykułów żywności fałszywie oznaczonych

W ostatnich czasach ukazała się w handlu w opakowaniach kartonowych sól kuchenna pod nazwą „chemicznie czysta sól stołowa”, za którą pobierane są wygórowane ceny. Jak stwierdzono, jest to sól warzonka z saliny w Wieliczce, wprawdzie najczystsza stołowa, jednak nie chemicznie czysta.

Ponieważ zawarte na opakowaniach napisy wprowadzają w błąd kupującego, Ministerstwo Skarbu zarządziło ściganie tego rodzaju przekroczeń przez organy Policji Państwowej i Kontroli Skarbowej.

### O podwyższenie kosztów sądowych

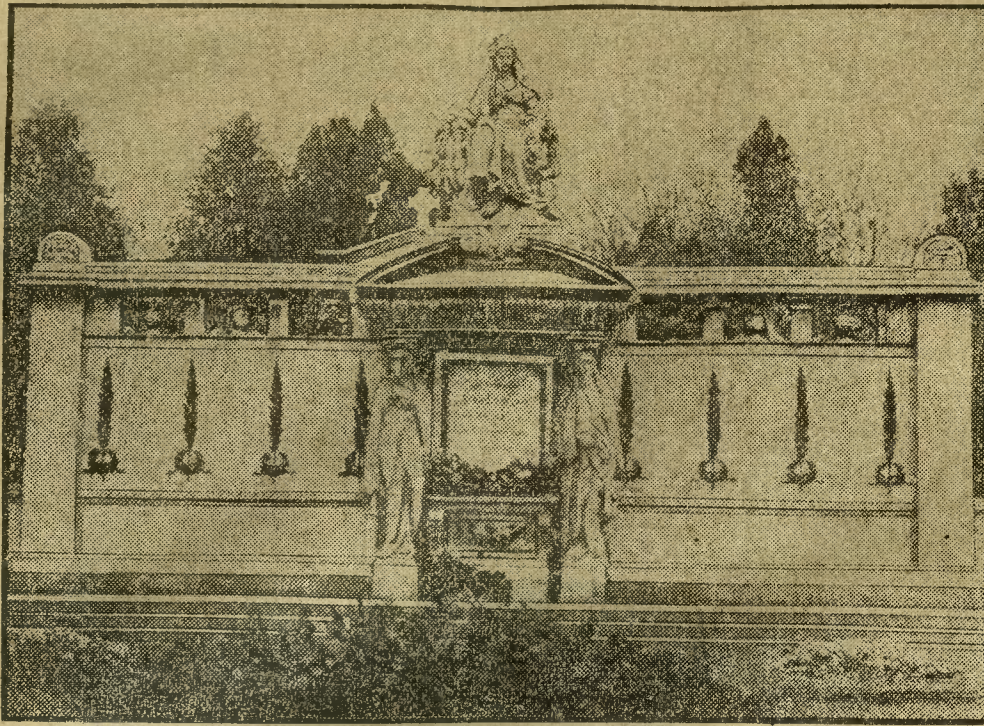
Projekt podwyższenia kosztów sądowych, przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości w formie projektu ustawy, dotyczy w pierwszym rzędzie spraw karnych i przedstawia się następująco:

Wszystkie opłaty sądowe mają być podwyższone o 100 proc.; opłata za instancję II-gą, która obecnie wynosi połowę opłaty za pierwszą instancję będzie wynosiła w wypadku za twierdzenia wyroku — dwa razy tyle co instancja I-sza.

Kasacje kosztować będzie tyle ile instancja I-sza, podczas gdy obecnie opłata za kasację wynosi tyle ile za instancję II-gą.

Przepisy policyjne na wypadek ognia tymczasem w starym cesarskim Wiedniu nie były bynajmniej tak złe. Wielki pożar teatru w Nicei, który wydarzył się na krótko przedtem, skłonił także władze wiedeń-

skiego robotnika, któryby ją opuścił w dół. I tak w podmuchu, który wywołała eksplozja, płonące strzepy płonącej kurtyny uleciały na widownię, na piętra i na galerje. Publiczność zapelniająca piętra, ska-



Pomnik dla 447 ofiar pożaru opery wiedeńskiej

skie do wydania nowych zarządzeń. I tak w teatrze umieszczono między sceną a widownią kurtynę żelazną, która na wypadek pożaru miała je natychmiast oddzielić. Ta kurtyna jednakże w tym wypadku nie przyniosła ratunku. Nie było bowiem doświad-

zana było na śmierć. Klatki schodowe, które zalegała głęboka ciemność, stały się dla nich szybką śmiercią. Straż pożarna przybyła na miejsce, kiedy już dawno nieszczęście się spełniło.

Stolica Austrii okryła się ciężką żałobą.

## Włamywacze w twierdzy modlińskiej

### Zamach na kasę z dokumentami mobilizacyjnymi

W jednym z budynków twierdzy Modlina mieści się kasa stacjonarowa tam 32-go pułku piechoty, oraz

KASA MOBILIZACYJNA.

W kasach tych prócz gotówki przechowywane są ważne dokumenty wojskowe.

Stojący przy budynku tym wartownik usłyszał około godz. 9 wiecz. jakiegoś podejrzanego szmery, dochodzące z wnętrza budynku, wobec czego wszczął alarm.

Przybyli na miejsce żołnierze i żandarmi, otoczyli budynek, z którego wybiegli jacyś trzej osobnicy i rzucili się do ucieczki w różne strony. Jednego z uciekających dopędził sierżant inspekcyjny, Filipkowski. Zatrzymany, stawiał opór. Podczas szamotania rewolwer Filipkowskiego wystrzelił i kula raniła nieznanego w dolną część brzucha. Ranny zwałił się na ziemię.

Tymczasem ujęto dwóch pozostałych. Podczas badania zeznali oni, że nazywają się Bronisław Gajewski i Wincenty Eugeniusz Gutkowski, ranny zaś jest to Józef Zalewski, ka-

sarz zawodowy, zamieszkały w Warszawie w domu nr. 15 przy ulicy Zakroczymskiej wraz z żoną, właścicielką kawiarni.

Według dalszych zeznań, Gajewski i Gutkowski, dotychczas nie notowani przez policję, zamierzali okraść kasę pułku, ponieważ jednak po raz pierwszy zabierali się do czegoś podobnego, przeto wynajęli specjalistę kasarza w osobie Zalewskiego, któremu zapłacili za to 1000 złotych.

Do twierdzy dostali się przez podkop pod t. zw. bramą Szulca, zakradli się na strych budynku i zaczęli borać otwory w sklepieniu, by tą drogą przedostać się do pokoju, w którym stoją kasy. Hałas wywołany owym borać waniem usłyszał wartownik.

Rannego Zalewskiego przewieziono do szpitala św. Rocha. Przy łóżku czuwa posterunkowy. Jak się okazało, Zalewski był już karany więzieniem.

W pobliżu budynku, w którym mieszczą się kasy, znaleziono rewolwery, niewątpliwie należące do rabusiów.

## Sensacyjny ślub w Hollywood w dniu smutnego pogrzebu Luj de Putt

Gwiazda filmowa Konstanca Benetti poślubiła niedawno markiza Henryka de la Falaise de la Coudrage. Małżeństwo to było olbrzymią sensacją na obu półkulach. „Historyczne” to wydarzenie zgromadziło do kościoła w Hollywood nieprawdopodobne tłumy publiczności, wszystkie gwiazdy, reżyserów oraz innych magnatów filmowych.

Cała kolonja filmowa znajdowała się, jak pisze jedno z pism wiedeńskich w „najdziwniejszym podnieceniu”. Ulice, które orszak ślubny miał przejeżdżać były wprost czarne od mrowia ludzkiego. Policja była zupełnie wyczerpana, usiłując przemocą utrzymać cisnących się entuzjastycznych wielbicieli i ciekawskich.

Prawie jednocześnie odbywał się pogrzeb jednej gwiazdy srebrnego ekranu, ślicznej tragicznie zmarłej Yyi de Putt. Nad otwartą mogiłą zebrało się zaledwie czternaście osób...

Sic transit gloria mundi.

## Dostawy artykułów dla instytucji państwowych i samorządowych krajowego pochodzenia

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdziło, że przy dostawach najrozmaitszych artykułów dla instytucji państwowych i samorządowych nie bywa przestrzegany warunek, aby dostarczane towary były wytwarzane z półfabrykatów i surowców krajowego pochodzenia, mimo, że analogiczne artykuły polskie dorównują i odpowiadają zagranicznym. Tego rodzaju traktowanie sprawy dostaw, wpływa ujemnie na zatrudnienie przemysłu krajowego, zarazem obciąża bilans handlowy zbędnym importem.

Wobec powyższego Minister Skarbu zarządził, aby przy zawieraniu umów na dostawy, stawiano dostawcy kategorię warunek dostarczania artykułów produkowanych przy stosowaniu przedewszystkiem półfabrykatów i surowców krajowych, przyczem władze i urzędy skarbowe zawierające umowy o dostawy obowiązane są żądać przedstawienia dowodów, że dane artykuły są rzeczywiście krajowego pochodzenia zarówno pod względem źródła zakupu jak również i wyprodukowania.

## Upadłości bankowe w Stan. Zjednoczonych

Federal Reserve Board opublikował cyfry upadłości banków amerykańskich w latach 1928 do 1930 i w 10 miesiącach 1931. Według tych danych zamknięto w r. 1928 491 banków, o łącznych depozytach 139 milj. dol., w 1929 — 642 (234 milj.) w 1930 — 1.345 (865 milj.), a w pierwszych 10 miesiącach r. rekordowa cyfra 1.753 banki o depozytach 1.462 milj. dol. W jednym tylko październiku, liczba upadłości bankowych wyniosła 512 (566 milj. dol. depozytów), wobec 305 (237 milj. dol. w wrześniu r. b. Sfery bankowe przypuszczają, że liczba upadłości w listopadzie i grudniu będzie znacznie mniejsza.

## Wstęp w szeregi LOPP.

# Akcja popierania zbytu produktów rolnych w Wielkopolsce i na Pomorzu

Z początkiem roku 1931 instytucje samorządu rolniczego i przemysłowo-handlow. Wielkopolski i Pomorza powołały do życia „Międzyzbową Komisję dla Popierania Eksportu Rolnego”, której agendy poruczone Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Potrzeba istnienia takiej Komisji była od czuwana oddawna. Udział dwu województw zachodnich w polskim eksporcie rolnym jest bardzo znaczny, waha się bowiem w większości pozycji między 50 i 90 proc. Poza tem poziom, na jakim znajduje się rolnictwo oraz przemysł i handel rolny w Polsce Zachodniej, różni się znacznie od poziomu tych działów wytwórczości w innych dzielnicach. Ta powszechnie znana różnica wytworzyła doniosłe w praktyce skutki, bowiem akcja racjonalizacyjna (np. standaryzacja) jest łatwiejszą do przeprowadzenia w Polsce Zachodniej i opiera się na innych podstawach, niż ta sama akcja w pozostałych dzielnicach.

Wszystkie te względy zdecydowały o

powstaniu wspomnianej Komisji, jako placówki obserwującej i popierającej rozwój eksportu rolnego.

Do zagadnień, które Międzyzbową Komisja zajmowała się w pierwszym okresie swego istnienia, należały m. in.: możliwości ulepszenia i rozwoju produkcji oraz zbytu warzyw i owoców, projekt utworzenia centralnych hal targowych w Poznaniu, aktywizacja hodowli i eksportu drobiu, zagadnienie konsumcji artykułów spożywczych w wojsku, sprawa standartów regionalnych najważniejszych eksportowych artykułów rolnych, sprawa zbytu krajowego jęczmienia browarnianego, kwestje związane z wywozem mięsa końskiego i żołądków cielęcych itd.

W miarę postępu prac komisyjnych, jak również w miarę zaostrzenia się kryzysu rolnego, Międzyzbową Komisja zaczęła interesować się coraz szerszym zakresem zagadnień, związanych ze zbytem produktów

rolnych. Do takich kwestyj należały m. in. sprawy giełd mięsnych, jarmarku wełniariego, ochrony i rozszerzenia produkcji niektórych surowców olejnych, w szczególności soi itd.

Uważając, że okres próbny istnienia komisji wykazał możliwości i pożyteczność ścisłej współpracy Izby przemysłowo-handlowej i Izby rolniczej Wielkopolski i Pomorza na gruncie tejże Komisji, delegaci wymienionych instytucji samorządu gospodarczego postanowili nadać Komisji charakter stały oraz nazwę „Międzyzbową Komisja dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych”.

Zmiana nazwy stała się konieczną, Komisja bowiem zamierza zajmować się zagadnieniem zbytu produktów rolnych na rynku wewnętrznym z niemniejszym zainteresowaniem, jak sprawą eksportu rolnego.

Agendy Komisji prowadzi nadal Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu (ul. Mickiewicza 31).



## KRONIKA

sobota  
12  
grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Damazego

Sobota Aleksandra

— Dyżur nocny aptek do dn. 13 grudnia pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, Apteka Przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha i Apteka B. Tarasiewicza, Szwederowo, ul. Orła 8.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.

## Teatr Miejski.

W piątek: „Szpiegostwo Wielkiej Wojny”.  
— Premiera „Chorego z urojenia” w Teatrze Miejskim. A więc w sobotę 12 bm. premiera długo oczekiwanej komedii genialnego pisarza Moliera pt. „Choroby z urojenia”, w malowniczej, stylowej oprawie. Mimo swego geniusza, którego siła starczyłaby do najwyższych lotów, Molier pozostał wśród ludzi, choździł między nimi, patrzył i zwracał na nich dobrocenne światło swego śmiechu do końca życia, do ostatniego tchnienia był człowiekiem teatru, był tym, który mocą swego talentu rozpromieniał oblicza, kazał zapominać o troskach, przez śmiech uzdrawiał dusze ludzkie. Tytułową rolę kreuje dyr. Stoma, jego żonę Korcecka, Anielę — Gosławska, Antosię — Czesłowska, Beralda — Lochman, Kleanta — Wisłowski, Czciciela — Bielcz, Biegunkę — Dytrych, Tomasza — Przebiński, Wonnego — Kaczmarski, Wiare — Klejer. Prolog wypowie Biernacka. Reprezentować będzie Korecki, — który jest zarazem reżyserem sztuki. Kasa zamawia już sprzedaje bilety i przyjmuje zamówienia.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim. W niedzielę o godz. 4:45 popularny operetka Kalmana „Hrabina Marica” z Grabowską i Malinowskim w partjach głównych.

## REPERTUAR KIN.

Nowości — wprowadziło na ekran arcydzieło filmowe p. t. „Postrach salonów” reżyserji R. Flohberga. W rolach głównych Muriel Angelus, Jack Rains, Eva Grey i James Thomas. Jako nadprogram farsa p. t. „Miecz arabski”.

Kryształ — wyświetla film dźwiękowy pt. „Bunt młodzieży”. W rolach głównych Anna Harding i Conrad Nagel.

Corso — daje podwójny program pt. „Obrzymi gór” i „Warjat na wolności”.

Marysińska — wprowadziło na ekran film pt. „Cień Sierloka Holmesa” i „Rapsodia węgierska”.

Kino Teatr „Rewja” wystawia jeszcze tylko kilka dni wspaniały podwójny program z rewją pt. „Do góry nogami” i filmem „Długi księcia”, w którym występuje A. Menjou. Od soboty rewja zmienia program na nowy pt. „To na wozie, to pod wozem!”, zaś nadprogram wyświetlany będzie film polskiej produkcji pt. „Chata z wsią” (Cyganka Aza) wedle powieści J. I. Kraszewskiego. Początek przedstawień rewji o godz. 6 m. 45 i 9 m. 15, początek seansów filmowych o godz. 5,30.

## Z miasta

— Zebranie koła I BBWR. W niedzielę — dnia 13 grudnia br. o godz. 17 w lokalu Rady Okręgowej BBWR, przy ul. Mostowej 6, odbędzie się zebranie Koła I Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na porządku dziennym 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania plenarnego, 3) referat na temat „Walka o rynki zbytu”, 4) dyskusja i 5) wolne wnioski. Udział członków I. koła konieczny. Sympatycy mile widziani. Zarząd Koła I.

— Koncert „Halki”. W niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się o godz. 20 w sali „Kasyno Cywilne” ul. Gdańska koncert wokalo-instrumentalny chóru męskiego Tow. Śpiewu „Halka” oraz orkiestry bezrobotnych muzyków zawodowych. Całkowity dochód przeznaczony jest dla bezrobotnych pracowników umysłowych i ich rodzin. Ceny wstępu od 50 gr. do 1,50 zł. Szanowne Obywatelstwo prosimy o łaskawe poparcie powyższej imprezy. Komitet Bezr. Prac. Umysł. Zarząd Tow. Śpiewu „Halka”.

— Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej. W piątek i w sobotę b. tyg. o godz. 4 popoł. wyświetlać będzie kino szkolne T. N. S. W. nadzwyczaj interesujący program: 1) część naukowa, 2) komedia w 8 aktach pt. „Coraz prędzej” z Harry Lloyd'em w głównej roli. Bilety w cenie 20, 30, 50 i 80 gr. nabyć można przed przedstawieniem w kasie kina „Nowości”.

— Polskie Tow. Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta 5, tel. 256, od godz. 9—19 wydaje zniżki kolejowe, oraz udziela wszelkich

## O dobre imię „Strzelca”

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami złośliwych i tendencyjnych ataków rzucanych z całą perfidją na tę organizację P. W., która jak wszem i wobec wiadomo dziedziczy bez reszty świetlaną tradycję przedwojennego Związku Strzeleckiego.

Szpalty dzienników pseudo-narodowych roją się od insynuacji, plotek i oszczerstw rzucanych z całą perfidją na tę organizację P. W., która jak wszem i wobec wiadomo dziedziczy bez reszty świetlaną tradycję przedwojennego Związku Strzeleckiego.

Jak widać, ci wszyscy, którzy usiłują szkalować dobre imię „Strzelca” nie poznali dotychczas jego tradycji, nie odczuwają jej i z trudnością pojmują co za siła ciągnie młodzież do tych szeregów.

Otóż wyjaśnimy im raz jeszcze i prosimy nauczyć się napamięć.

Związek Strzelecki istnieje z czasów przedwojennych. Wówczas była to organizacja przysposobienia wojskowego, mająca na celu wywalczenie niepodległości naszej Ojczyzny. Grupa powstała się w tym Związku uświadomiona pod względem narodowym (lepiej niż panowie z prasy opozycyjnej) patriotyczna młodzież akademicka, szkół średnich, robotnicza, rzemieślnicza i wiejska. I gdy zabrzmiał Złoty Róg, poszli ci szaleńcy na bój o wolność Tej, która nie zginęła, poszli na

glód, chłód i poniewierkę, gotowi każdej chwili młode swe życie złożyć na ołtarzu Ojczyzny.

Z nadludzkich trudów i znoję tych szaleńców, wspomaganym później wysiłkiem całego Narodu powstała Polska.

Oto w kilku słowach ujęta historia Związku Strzeleckiego, oto siła magnetyczna, która przyciągnęła do szeregów strzeleckich zgorą 700 tysięcy członków.

Wszystkie poczynania „Strzelca” — oparte zresztą na apolityczności organizacji i rozsądnej, celowej pracy dla Państwa — spotykają się ustawicznie za zjadliwą krytką i wrogim ustosunkowaniem się grup pseudo-narodowych. Zarówno całej organizacji, jak i poszczególnym jej członkom pśmidła cha- i endeckie imputują czynny, od których spokojnemu czytelnikowi włosy stają na głowie.

O „Strzelcu” piszą tak, jakgdyby była to conajmniej jakaś kolonia karana — zbiorowisko ludzi wykołojonych i niebezpiecznych, jakichś importowanych murzynów, czy chińczyków. Tymczasem do „Strzelca” należą nasi bracia, porządni synowie porządnym rodziców, którzy chcą tylko pracować nad wyszkoleniem wojskowym dla dobra swego i Ojczyzny.

Pocóż więc robić z nich bandytów?

Ostatnio prasa bydgoska zamieszcza hulaśliwą wiadomość o awanturach na zabawie strzeleckiej.

Przedstawiając złośliwie i kłamliwie całe zajście, znów chciała zdezawuować w opinji publicznej dobre imię tej organizacji.

Podeszła do sprawy „złupia frant”, nie atakując bezpośrednio „Strzelca” — podała ogólnikowo o niesłychanych awanturach, jakie miały miejsce na tej zabawie, gdzie i światła zgasy i stolki były w ruchu i skradzono, czy zamieniono jakąś garderobę. Nie podała jednak — zdaje się przez zapomnienie, — że znów specjalnie zależało komuś na sprowokowaniu zajścia, że znów ktoś szukał okazji do sponiewierania organizacji i w tym celu wysłał swych ludzi z wyraźnym nakazem sprowokowania awantury.

Ze tak było, stwierdzają dochodząca policja, które ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że na zabawie przemyciły się dobrze zapisane w policji typy, a mianowicie dwóch braci Gryzów, niej. Janowicz, Wrzeszcz i inni, którzy celowo wywołał zamieszanie.

Dzięki energicznej postawie strzelców, nieproszonego gościa wyrzucono za drzwi i natychmiast zlikwidowano to przykre zajście.

O tem, że „roboty” była uplanowana na zgóry, świadczy niezbicie fakt, iż ci sami awanturnicy (prawdopodobnie niedobitki bojówki endeckiej z czasów wyborczych) udali się tego wieczoru do Resursy Kupieckiej, by również rozbić tam zabawę Zw. Strzeleckiego oddziału Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych. Jednakowoż spotkali się na miejscu z policją i miast na zabawę, powędrowali do aresztu.

Znając przebieg tych zrobionych awantur, przestrzegaliśmy naszych Czytelników przed kłamliwym przedstawieniem stanu rzeczy, przez tu niezyczliwą „Strzelcowi” prasę. I rzeczywiście wiadomości o tych „groźnych” awanturach na zabawie strzeleckiej zostały skwapliwie podane przez „Dziennik” i „Gazetę Bydgoską”.

Ponieważ nie odpowiadały one rzeczywistości, Komendant Powiatowy P. W. na m. Bydgoszcz, któremu „Strzelec” jako organizacja P. W. bez pośrednio podlega, przesłał do Redakcyj tych pism wyjaśnienie z prośbą o opublikowanie.

W imię prawdy i sprawiedliwości, wyjaśnienie w niezmienionej treści powinno było ukazać się na łamach wspomnianych pism. Tymczasem „Gazeta Bydgoska” nr. 284 z dn. 8 bm. zamieszcza artykuł p. t. „Sprostowanie, jakiego jeszcze nie było”, w którym perfidnie „przyczepia się” do wyjaśnienia, „złupia frant” ofiarowuje konia z rżędem temu, kto jej udowodni, że w poprzednim artykule pisała, że to członkowie „Strzelca” bili się i awanturowali na zabawie, kwestjonuje prawo nadsyłania wyjaśnień w tej sprawie przez Komendanta P. W. a nawet dziękuje autorowi sprawozdania za dostarczenie jej „dodatkowych wiadomości”, z których wynika jakoby, że nie na jednej, lecz na dwóch zabawach wynikły awantury.

No widzicie Panowie, jakto P. W. jasno stawia kwestję, skoro aż „dodatkowo” informuje was o drugiej awanturze, o której nie wiedzieliście, lub chcieliście napisać o niej „drugim razem”, dla podtrzymania t. zw. prawa serji.

Tak! Komenda P. W. przesłała wyjaśnienie, mając do tego pełne prawo i obowiązek. Chciała otworzyć Wam oczy na szkodliwą robotę, jaką wprowadzanie do szeregów organizacji przy sposobieniu wojskowego, że przez podawanie fałszywych wiadomości, rozbijacie społeczeństwo w chwili, gdy odczuwa się potrzebę zwartości tego społeczeństwa wobec wrogich zakusów naszych sąsiadów. Wyście rozumieci to inaczej.

## Opodatkowanie biletów teatralnych i kinowych

Celem zasilenia funduszów na walkę z bezrobociem, Magistrat m. Bydgoszczy działając w myśl wskazówek Naczelnego Komitetu dla Spraw Bezrobocia, powziął w dn. 30. 11. b. r. uchwałę podwyższenia o 10 procent podatku ryczałtowego od wszelkich zabaw, widowisk i t. p. Podatek biletowy od wspomnianych imprez podniesiony zostanie przez doliczanie do każdego biletu wstępu dodatku w wysokości od 5—50 gr., zależnie od ceny biletu. Dodatek ten pobierać będą również miejscowe przedsiębiorstwa kinowe.

Pozatem uchwalono zwrócić się do tut. Klubów, celem dobrowolnego opodatkowania gier w karty.

Poniżej podajemy odpis wspomnianej uchwały, która wchodzi w życie od zaraz.

Uchwała Magistratu z dnia 30. 11. 1931 r.

Magistrat uchwała: a) podnieść o 10 proc. podatek ryczałtowy, o ile takowy wchodzi w ra-

chubę od wszelkich zabaw, widowisk i t. p. przewidzianych statutem o poborze podatku od widowisk i zabaw z dnia 24. I. 1924 r.; b) natomiast podatek biletowy od wspomnianych imprez podnieść przez doliczenie do każdego biletu wstępu dodatku, a mianowicie: aa) do biletów w cenie do 1 zł. — 5 groszy, bb) do biletów w cenie ponad 1 zł. do 2 zł. — 10 groszy, cc) do biletów w cenie ponad 2 zł. do 5 zł. — 20 groszy, dd) do biletów w cenie ponad 5 zł. — 50 groszy.

Należy się pozatem zwrócić do Zarządów tut. Klubów, celem dobrowolnego opodatkowania gier w karty.

Wpływy z tytułu tego podwyższenia przeznacza Magistrat dla bezrobotnych, do dyspozycji lokalnego Komitetu dla Spraw Bezrobocia.

Kierownik Magistratu: (—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta. (—) Hańczewski, radca miejski.

## Z sali sądowej

## „Stosuneczki” sąsiedzkie przed sądem

Dochodzenie swych krzywd słusznych czy nawet urojonych, uważają ludzie za konieczny obowiązek. Najczęściej bywa tak, że awantura zaczyna się zwykle „niewinną” kłótnią, potem przechodzi w bójkę, a kończy się wyrokiem sądowym.

Tej regule trzymał się ściśle niej. Edmund Marciniak rolnik z Jabłowa Pałuckiego, pow. Szubin. Mianowicie wtargnął on do ogródka swej komornicy Antoniny Lybek i począł rozbijać niedawno postawiony płot. Na interwencję właścicielki jeszcze bardziej się rozsierdził i zniszczył wszystkie rosące w ogródku warzywa, a następnie chwycił za kół i uderzył nim Lybekową kilka razy w głowę. W obronie napadniętej stanęła jej „somsiadka” wylewając kubek zimnej wody na głowę Marciniaka. Zamiast ostudzić jego zapaleczność wywołała w ten sposób ponowny atak gniewu, Marciniak bowiem chwycił stojące opodal wiadro i począł nim okładać swą komornicę. Na placu bójki pozostała mocno poraniona Lybekowa. Oskarżony uczynił to celem pomśzczenia swej krzywdy rzekomo wyrządzonej mu przez Lybekową.

Sąd skazał Marciniaka na karę grzywny w sumie 110 zł.

informacyj w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— Wystawa choinek szkół powszechnych. W czasie od 18—22 bm. odbędzie się w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej Męskiej, przy ulicy Konarskiego wystawa choinek ozdobionych wycinankami uczniów i uczennic szkół powszechnych i wydziałowych. Celem wystawy jest zapoznanie jaknajszerszych warstw społeczeństwa z ozdobami choinkowymi w stylach ludowych. Dochód przeznaczony jest na kolonie letnie drużyn harcerskich przy szkołach powszechnych

Podobnie wymierzył sobie „sprawiedliwość” niej. Otton Szykanowski z Ostrowa, pow. Wyrzysk. Mianowicie 21 maja br. o godz. 8-mej wieczorem napadł on na polu na Idę Milbrandtówną, zajęta sadzeniem kapusty, i bez powodu począł bić ją po głowie wylamaną z płotu sztachetą do tego stopnia, że napadnięta straciła przytomność. Sąd nie uwzględnił żadnych tłumaczeń oskarżonego i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 złotych, oraz zobowiązał go do zapłacenia poszkodowanej 20 zł., jako zwrot za poradę lekarską.

Wielce odważnym okazał się Feliks Ruciński z Godzimirza, pow. Szubin, który bez powodu uderzył młotkiem w głowę swego wuja Konstantego Budnego tak, że ten „zatoczył się jak pijany” i musiał przy pomocy żony odejść do domu. Sąd skazał Rucińskiego na 10 dni więzienia za uraz cielesny i na 10 złotych grzywny za obelgę.

Wszystkie powyższe porachunki nie byłyby jeszcze tak groźne wobec czynu Kurta Steinkego, zam. w Starem pow. Wyrzysk. Pewnego dnia poróżnił się on z Pawłem Malińskim o jakąś błahostkę i postanowił zemścić się na swym przeciwniku. Powziął więc zbrodnię zamiar. Dnia 28 czerwca br. zaczął się koło domu Malińskiego, który bawił się na wsi w gronie kolegów. Maliński wracając w nocy do domu, natknął się na czyhającego pod bramą Steinkego. Po krótkiej wymianie słów Steinke wyciągnął z kieszeni nóż i uderzył nim w głowę Malińskiego, zadając mu niebezpieczną ranę. Maliński padł bez przytomności, leczyl się przez pewien czas i teraz jeszcze ma silne zawroty głowy i niedosłyszany na lewe ucho.

Steinke przyznał się bez wykrętów do zarzuczonego mu czynu, wobec czego sąd skazał go na 4 miesiące więzienia.



# W pracy dla mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej

## Rozwój B. B. W. R. w powiecie starogardzkim

Idea Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem mająca swe streszczenie w bezinteresownej pracy dla dobra Państwa i Społeczeństwa krzewi się i rozszerza coraz więcej. Spokojna pracowita ludność — doświadczyła krzykliwych haseł endeckich i tak zwanego Centrolewu — a spoglądając na rzetelną i rzeczową pracę osób — szukających łączności pomiędzy sobą poza partiami politycznymi — zgrupowanych w B. B. W. R. nabiera przekonania, że jest to jedynie praca wartościowa.

To też szeregi B. B. W. R. rosną, łącząc w swym gronie coraz więcej ludzi rzetelnych, szczerych, ludzi pracy.

I w powiecie starogardzkim jest zrozumienie dla dążeń B. B. W. R., czego pełnym wyrazem był zjazd Rady Powiatowej i delegatów B. B. W. R., jaki się odbył w niedzielę dnia 6 grudnia 1931 r. w Starogardzie. Duża sala Sokolnicówki wypełniła się delegatami z powiatu. Na zjazd zjechali sami poważni obywatele, zahartowani już na różnych polach pracy społecznej, obywatele dojrzały, z których każdy przoduje w tem środowisku z którego przyjechał.

Zebrań zagał Prezes Powiatowy p. Dr. Gaskowski, wyłuszczając cel zebrań i wskazując na naczelną hasło B. B. W. R., którem jest „Dobro Państwa“.

Z kolei porządku dziennego wygłosił p. Dr. Gaskowski referat o gospodarce, przedstawiając na tle światowego położenia gospodarczego położenie Polski.

Na tle położenia gospodarczego państwa w innych krajach uwydatnia się silna i zdecydowana polityka gospodarcza rządu Polskiego — zabezpieczająca fundamenty gospodarki państwowej, jakimi są budżet i waluta. Następny referat polityczny wygłosił p. Dr. Jodłowski.

W dobrze opracowanym przemówieniu przedstawił prelegent stosunki polityczne w Polsce, przyczem dotknął szeregu spraw aktualnych jak proces t. zw. brzeski, ostatnie projekty ustawodawcze, projekt samorządowy i in., oświetlając wszystkie poruszone kwestje z punktu widzenia ogólnego i z punktu widzenia państwowego.

Po tem przemówieniu nastąpił dalszy referat o znaczeniu organizacji B. B. W. R., który wygłosił adwokat Dr. Popiel. Po przedstawieniu genezy B. B. W. R. omówił referent znaczenie B. B. W. R. jako czynnika twórczego, będącego przeciwstawieniem demagogii stronnictw politycznych. Powołując się na słowa twórców i przywódców B. B. W. R. mówił, że „połączyła nas myśl pracy na rzecz wychowania społecznego i wyrobienia w tem społeczeństwie zrozumienia interesu państwowego jako interesu wspólnego dla nas wszystkich“.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos panowie: Górski z Mirotek, Nagórski ze Starogardu, Wiczołek z Borzechowa, inżynier Liemborn z Tezewa, dyrektor Milewski ze Starogardu, Tuski, Wyszkowski i inni, dotykając aktualnych przejawów życia gospodarczego, politycznego i orga-

nizacyjnego.

Przed zakończeniem zebrań obecni na sali obrad p. Starosta Kalkstein zabrał głos i jako przedstawiciel rządu, wyraził zadowolenie z obrad, które wykazały wysoki poziom i należyte zrozumienie interesu państwowego. — Działalność opozycji politycznej nosi charakter walki z państwem, — natomiast B. B. W. R. broni interesów Państwa Polskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewod-

niczący zebrań p. Dr. Gaskowski wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Ig. Mościckiego jakoteż Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani z entuzjazmem podjęli i trzykrotnie powtórzyli.

Zgromadzeni opuszczali zebranie w podniosłym nastroju i w pełnym przekonaniu, że pracując w B. B. W. R., pracują dla dobra społeczeństwa i Państwa.

## Nowa pożyczka dla Gdyni na cele inwestycji drogowych

### Wyjazd Komisarza Rządu zagranicę

Rokowania z grupą finansistów zagranicznych w sprawie nowej pożyczki dla Gdyni na inwestycje drogowe, t. j. na budowę ulic, placów i t. d. są już w stadium finalizacji. Warunki pożyczki, które są dogodniejsze od dotychczasowych, już zostały przez polskie czynniki miarodajne akceptowane, obecnie zaś Ko-

misarz Rządu p. Zabierzowski udał się zagranicę celem ostatecznego parafowania umowy pożyczkowej. Powrotu p. Komisarza spodziewać się należy za tydzień, poczem umowa przedłożona zostanie Radzie Miejskiej celem zatwierdzenia.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej w Chojnicach

W ub. poniedziałek o godz. 18-tej odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 21 członków i przy obecności burmistrza p. Dr. Sobierajczyka oraz radców Stamma, Kunowskiego, Wagnera, Kaźmierskiego i Ulandowskiego.

Drugi dodatkowy budżet miejski na rok 1930/31 został jednogłośnie uchwalony. Zamyka on się w kwocie 248.006 złotych w wydatkach i dochodach. W budżecie tym są pozycje na dokończenie rozbudowy rzeźni, fabryki lnu i na przebudowę domu szpitalnego na żeńskie gimnazjum. Poza tem są tam pozycje na regulację i budowę ulic.

Sprawozdanie rachunkowe za rok budżetowy 1930/31 odczytane do następnego poniedziałku, w którym to dniu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Obszerną dyskusję wywołał wniosek Magistratu o uchwalenie pobierania dodatków do opłat za prąd, gaz i wodę. Sprawę tę referował radny p. Schleński. Referent wskazał na wyczerpanie się funduszu przeznaczzonego na zwalczanie bezrobocia. Poza tem obywatelstwo nie doposaża w ofiarach jakich można było słusznie się spodziewać. Wobec tego Magistrat postanowił na czas od 1 listopada do 31 marca wprowadzić dodatkowe od prądu, gazu i wody. Podatek taki jest bodaj najsprawiedliwszy, gdyż zapłaci go prawie

każdy obywatel. Magistrat bowiem nie dysponuje środkami, którymi mógłby wyrzucić represję moralną na niewyrozumiałych obywateli, którzy nie dają dla najbardziej potrzebujących. Komisja przygotowawcza postanowiła przez jednego głosu uchwalić słuszny zresztą i uzasadniony wniosek Magistratu. Każdy obywatel rozsądniejszy nie zaprzeczy chyba, że nikt prócz bezrobotnych nie cierpi z tego podatku. Tymczasem stała się rzecz inna. Bezrobotny radny Gibas, oponuje przeciw wnioskowi Magistratu. Za nim przyłącza się bezrobotny Bembenek i bezrobotny p. Filipiak, również przedstawiciel klasy pracującej. Ci przedstawiciele klasy pracującej, częściowo sami bezrobotni protestują przeciw podatkowi, który jest im konieczny potrzebny na kawałek chleba. Dziwna to rzecz. Przedstawiciele kupiectwa i rzemiosła nie protestują przeciw nowemu podatkowi, chociaż oni go muszą zapłacić. Nic więc dziwnego, że obywatelstwo krytycznie się zapatruje na bezrobocie. W rezultacie podatku nie uchwalono, bowiem większość stanęła na stanowisku o ile wniosek ten będzie zwalczany przez bezrobotnych, niema potrzeby go popierać. Przyszłość pokaże, co socjalistyczne i enperwskie „opiekuny“ zdziałają.

## SEPOLNO

— Ćwiczenia Zw. Powst. i Wojaków. W dn. 29 bm. odbyły się na terenie pow. sepoleńskiego dwustronne ćwiczenia połowe oddziałów Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII.

Dobrze zorganizowane przez niestrudzonego Zarząd Oddziału Pow. z Prezesem dh. mec. Graczem i wiceprezesem dh. Retmańskim na czele, obslane zadawalniająco przez poszczególne placówki — ćwiczenia te, dały dowód realnej pracy w Związku Powst. i Wojaków na terenie powiatu.

Skrupulatna obsada stanowisk dowódców kompanii: przez p.p. pot. rez. Gracza i ppor. rez. Płaczkowski, plutonów: przez ppor. rez. Schulza, podch. rez. Pajaka i podch. rez. Neumanna oraz str. funkcyjnarjuszy Str. Gran. i ich poważna praca w czasie ćwiczeń, chęć i zapał oddziałów, — pozwoliły na osiągnięcie w całej osnowie celu jaki kierownictwo ćwiczeń w osobie p. kpt. Potockiego przewidywało.

Podkreślić należy, że do wytworzenia doskonałego nastroju w czasie ćwiczeń oraz niezwykłego gorliwego wykonania zadań przyczyniło się moralne poparcie przedstawicieli najwyższych władz w powiecie i społeczeństwa w osobie p. starosty Ornassa, który stale i niestrudzenie czuwa i opiekuje się każdym wyczynem w dziedzinie P. W. W. F. i mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych śledził uważnie przebieg całego ćwiczenia w terenie w otoczeniu poważnych przedstawicieli społeczeństwa.

Taki objaw pieszczoty i troskliwości stwarza w dzielnych naszych Wojakach przekonanie, że ofiarą ich praca dla świętego celu obrony Państwa, znajduje odpowiedni oddźwięk, zrozumienie i uznanie.

— Z życia B. B. W. R. W czwartek dnia 2. b.m. odbyło się w hotelu „Polonia“ posiedzenie

Prezydium Rady Powiatowej B. B. W. R., na które członkowie stawili się w komplecie. — Omawiano sprawy organizacyjne, przyjęto nowych członków oraz ustalono plan pracy na czas do 31. III. 1932 r.

Następnie odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rady Powiatowej, Sekcji prelegentów oraz Prezesów Obwodów Rejonowych B. B. W. R. Na wspólnym posiedzeniu, w którym brali udział również wszyscy członkowie Prezydium, Sekcji prelegentów oraz Prezesów Obwodów Rejonowych B. B. W. R. pod przewodnictwem Prezesa Rady powiatowej B. B. W. R. p. Schweitzera, wygłosił członek Prezydium p. mecenas Gracz referat o zadaniach kół na przyszłość, przyczem podniósł, że pierwszy okres organizacyjny dał dobre wyniki. Następnie p. Prezes Schweitzer oraz Kierownik Sekretariatu Rady Powiatowej B. B. W. R. udzieliły informację w sprawach organizacyjnych.

Wspólnie przedyskutowano plan pracy na okres zimowy, by szczególnie ten czas należycie wykorzystać.

Stwierdzić trzeba, że B. B. W. R. w powiecie sepoleńskim zyskuje coraz więcej zwolenników i coraz więcej się rozwija.

Zebrań zaszczytliwą obecnością również p. starosta powiatowy Ornass.

— Za kradzież drobiu pod sąd dorazny. Postrzeżenie policji w Sepólnie przytrzymał 4-ech złodziei niosących 14 gęsi. Byli to Weinke Józef, Dziekan Franciszek, Jan Wawrzyniak i Józef Wawrzyniak wszyscy z Sepólna. Jak później stwierdzono gęsi skradziono u robotników Rządowskiego i Hintza w Chmielnikach. Ze względu na możliwość scigania w postępowaniu doraznym, Sąd przewodził aresztowanych do więzienia w Chojnicach. Ci sami sprawcy skradli 40 kur u Dahlkego Oskara.

## Gniew

— Z życia Strzelców w Bochlinie. Rocznicę 13-tą odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego obchodził oddział Zw. Strzeleckiego w Bochlinie nader uroczystie.

W dniu 1 listopada br. brała delegacja udział w defiladzie w Gniewie. Główny obchód przełożono na 15 listopada, w którym to dniu wystawiono dramat czteroaktowy „Wieżień Magdeburga“ z którego wywiązały się znakomicie dzięki niezmiordowanej pracy ref. oświatowego ob. Karpusa Jana.

Świetlica była wypełniona publicznością, która gorąco oklaskiwała wykonawców głównych ról z których wybitnie wywiązały się ob. Juras Jan jako komendant obozu jeńców polaków, ob. Wójcikówna Marja jako narzeczona (Berta) i ob. Wołoszyn Władysław jako Szczapa (internowany legionista). Również reszta młodych aktorów dzielnie sekundowała.

Udany żywy obraz dopełnił reszty tej przez piękną imprezę.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna w lokalu p. Swirezyńskiego. Czysty zysk 50 zł. przeznaczono na uruchom. świetlicy dla oddziału.

## Świecie

— Kradzież w kościele. W nocy na 9 bm. wiałami się nieznanymi sprawcy za pomocą rozbicia łomem drzwi do kościoła katolickiego w Wielkim Komorsku pow. świecki. Złoczyńcy po rozbiciu tabernaculum skradli 1 puszkę od komunikantów. Opis puszeki: zupełnie gładka, srebrna, grubo polaczana, o średnicy 15 cm. duża stopa, wartości 500 zł. Dochodzenia w toku.

## Gieldy

### Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, taudel hurtowy

za 100 kg. z dn. 10 XII 1931 r.

żyto nowe suche	—	—
Pszenna	66—68kg.	20,75—21,75
Jęczmień	—	25,50—25,75
„ zwyż. przemiał.	—	24,25—24,75
Owies pastewny	—	—
Mąka żytnia	65%	39,50—40,50
„ pszenna 65%	—	37,25—39,25
Otręby żytnie	—	17,00—17,50
„ pszenne	—	16,25—17,25
Rzepak	—	33,00—34,00
Wyka	—	—
Peluszka	—	—
Ziemniaki jadalne	—	25,00—29,00
Groch Wiktorja	—	—
Słoma żytnia luźna	—	—
„ prasowana	—	—
Gorzycyca	—	35,00—42,00

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 10 XII 1931 r.

Tranzakcje Sprzedaż Kupno

### WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	—	—
DEWIZY.		
Belgia	—	124,31—123,69
Białogród	—	—
Bukareszt	—	—
Gdańsk	—	—
Holandja	—	361,00—359,20
Kopenhaga	—	—
London	—	29,58—29,42
Nowy York	—	8,926—8,946
Nowy York teleg.	—	8,945—8,906
Paryż	—	35,16—34,88
Praga	—	26,48—26,36
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	—	174,08—173,22
Włochy	—	45,07—45,78
Helsingfors	—	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	—	211,00

### Notowania ziemiołódów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona ostate za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 10. XII. 1931

Pszenna nowa	—	210—212
Zyto nowe	—	187—190
Jęczmień jarv browar.	—	151—164
Jęczmień przem. pastewny	—	147—150
Owies marchijski nowy	—	131—139
Mąka pszenna	—	27,80—31,50
Mąka żytnia 70%	—	27,50—30,50
„ 60%	—	—
Otręby pszenne	—	9,50—9,75
Otręby żytnie	—	10,00—10,50
Rzepak	—	—
Siemie lniane	—	—
Groch Wiktorja	—	23,00—30,00
Groch drobny jadalny	—	24,00—27,00
Groch pastewny	—	17,00—19,00
Peluszka	—	17,00—19,00
Bób	—	16,50—18,00
Wyka	—	17,00—20,00
Lubin niebieski	—	11,00—12,50
Lubin żółty	—	13,00—15,00
Kuchy rzepakowe	—	—
Kuchy lniane	—	12,20—12,30
Wyłoki suche krajowe	—	6,10—6,20
„ Soja Hamb.	—	10,80
„ Soja Szczecin	—	—
Ziemn. jadal. białe	—	—
„ czerwone	—	—
„ żółte	—	—
Słoma żytn. pras. w drut.	—	—
„ pszenna	—	—

## Programy radiowe

Piątek, dnia 11 grudnia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs Astr. Hejnał krakowski. 12,10 Muzyka 13,10 Urz. Kom. PIM. 13,15 Komunikat gospodarczy 13,35 Muzyka ludowa. 13,40 „Pogadanka rolnicza“. 14,50 Muzyka z płyt gramofonowych 15,15 Z życia Polski. Zespołów Śpiew. 15,20 Komunikat LSG., oraz giełda pieniężna 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Ziemie polskie, jako całość geograficzna“ wygl. p. Staniśław Gorzuchowski, starszy asyst. WSH. — 15,45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 15,50 Płyty gramofonowe. 16,20 Odczyt. 16,55 Lekcja języka angielskiego 17,10 „Główne zreby ideologii polskiej“ — wygl. p. Roman Zrębowicz. 17,35 Koncert w wyk. orkiestry dętej Związku Muzyków R. P. pod dyr. Andrzeja Bromke. 18,50 Rozmaitości 19,15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symf. z Filh. Warszawskiej. W przerwie feljton literacki Wacława Steroszewskiego 22,50 Wiadomości sportowe. 23,00 Muzyka lekka i tańeczna.

## Pamiętaj o bezrobotnych



**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

Najpiękniejszy kochanek, król ekranu **John Barrymore** w wspaniałym arcydziele miłosnym p. t. **„GENERAL GRACK“** Ponadto nadprogr.

**DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE** „Odwieczna Pieśń“  
Dziś wielka Premjera! nvm losem. W rol. g. Mary Glory i Henry Garat. Ponadto nadpr.

Rekordowy, 100 proc arcyfilm dźwiękowy!  
Wstrząsający dramat dwójga osób w walce z okrut. Henry Garat. Ponadto nadpr.

**Triumfujcie**  
**KTO**  
**KAWĘ**  
**ARACZEWSKIEGO**  
stałe kramu.

**Sledzie**  
tłuste i smaczne  
7, 8 i 11 sztuk za 1,00 zł.  
poleca  
**Jan Gerszewski**  
Prosta. 2845

**W Gdyni**  
lub Tczewie  
poszuk wany współpracownik obecnany handlowiec do bezkonkurencyjnego renow. townego interesu z gotówki zł. 3.000. Zgłosz. do Adm. „Gazety Gdańskiej“ pod nr 2311.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 12 grudnia 1931 r. o godz. 13 w Lulkowie pow. Toruń sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę: krowy, jałowice, wozy, kosiarki, warchlaki, kultywator, wóz z beczką, wóz wyjazdowy, siewnik, grabie, wał, dwuskibowiec, żniwiarkę, wiazarkę, zbiórka licytantów przy oberzy. 2997  
Chrzanowski, komornik sądowy.

**OGŁOSZENIE** Celem rozpatrzenia wniosku kupca Stanisława Zuralskiego w Wąbrzeźnie, właściciela firmy Stanisław Zuralski, skład białawotw konfekcji krótkich towarów, Wąbrzeźno o odroczenie wyplat wyznacza się termin w tut. Sądzie Grodzkim pokój nr 5 na dzień 19 grudnia 1931 r. o godzinie 10. Wierzytca powyższej firmy mogą przybyć na wyżej wyznaczoną rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśn. 2987  
Wąbrzeźno, dnia 28 listopada 1931 r.  
Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy należący do Antoniego Groszka idealnej połowie nieruchomości w Działdowie położonych i w księdze wieczystej Działdowo wykazy 473, 542 i 967 na nazwisko rolnika Antoniego Groszka w Działdowie oraz Stanisławy Cieslakowej z domu Groszek, żony Bronisława rolnika w Działdowie jako współwłaścicieli po połowie zapisanych odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 19 lutego 1932 o godz. 10 przed podpisany Sądem, pokój 25.  
Działdowo, dnia 30 listopada 1931 r.  
Sąd Grodzki.  
3. K. 26/31.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 12 grudnia o godz. 8,15 w Rubinkowie u p. Stachurskiego licytować będą za gotówkę najwięcej dajacemu: 2 krzesła, stojak do kwiatów, o godz. 9 u p. Kantorskiego: 2 krowy, o godz. 14 w Lubczu u p. Kujawskiego: rower męski, lustro, biurko, regał z książkami, maszynę do szycia, bufet, siewnik, powózkę, 2 warchlaki, 7 prosiat, żniwiarkę, kartoflarkę, wóz roboczy, wóz do mleka, 15 kur, o godz. 14,30 u p. Cyczkowskiego: kanapę, o godz. 16 w Małgorzatowie u p. Karczewskiego: żniwiarkę, powózkę, biedkę dwukółkę, plug, kultywator, 30 ctr. żyta. 2996  
Janowski, komornik sądowy.

**SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.**  
W piątek, dnia 11 grudnia 1931 sprzedawac się będzie za gotówkę przy ul. Gdańskiej w firmie Wodtke o godz. 11: 2 samochody osobowe, 2 maszyny do pisania, szafy amerykańskie, biurko i stolik oraz 1 kanapę i fotel pluszem kryty.  
I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 13 grudnia 1931 o godz. 10 sprzedawac się będzie za gotówkę najwięcej dajacemu następujące przedmioty: 6.000 sztuk kompletów beczkowych.  
Przetarg odbędzie się w Zagórze w firmie „Sibranso“, Fabryka Becezek a wymienione powyżej przedmioty reflektanci mogą oglądać na miejscu licytacji na pół godziny przed jej rozpoczęciem.  
Kierownik Urzędu Skarbowego w Wejherowie.

*najlepsze mydło doby obecnej*  
**ZAKONNE**  
zarejestr. w U. Patent  
  
*uderlikatnia i chroni cerę*  
**Henryk Zak**  
POZNAŃ

**BILANS**  
na dzień 30 czerwca 1931 r. Fabryki Krzesel Gościłno Spółka Akcyjna w Gościłnie.  
Stan czynny: Grunta i budynki 1.109.849,59, maszyny, urządzenia, inwentarz 629.550,38, zapasy 989.279,33, papiery wartościowe 3.601,—, dłużnicy 373.712,38, weksle 100.202,52, kasa 3.218,34, razem złotych 3.209.413,54.  
Stan bierny: Kapitał akcyjny 1.500.000,—, fundusz rezerwow 210.000,—, amortyzacja 504.467,74, wierzytiele 787.552,60, akcepty 35.000,—, przeniesienie zysku z 1 lipca 1930 136.707,72, czysty zysk za rok 1930/31 35.685,48, razem złotych 3.209.413,54.  
Rachunek strat i zysków na rok 1930/31:  
Koszty fabrykacyjne i handlowe 490.303,21, podatki i różne świadczenia socjalne 193.676,25, odsetki: 68.706,68, amortyzacja 98.923,69, czysty zysk za rok 1930/31 35.685,48, przeniesienie zysku z roku poprzedniego 136.707,72, razem złotych 1.024.003,03.  
Zyski: Przeniesienie zysku z 1 lipca 1930 r. 136.707,72, zysk z produkcji 880.860,76, czynsze 6.434,55, razem złotych 1.024.003,03.  
Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 30 listopada 1931 r. powyższy bilans i rachunek strat i zysków zatwierdziło i uchwalilo, z czystego zysku zł. 10.000,— przelać na fundusz rezerwow, zaś resztę przeniesić na nowy rachunek.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 11. 12. 31. o godz. 3 popoł. sprzedawac będą przy ul. Sienkiewicza 39-40 najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą: 1 szafę do gry i 1 leżankę.  
Luczka, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 11. 12. 31. o godz. 2 popoł. sprzedam przy ul. Osada 9 najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą: 1 kozę i 2 szopy drewniane.  
Kłóskowski, kom. sąd.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 11. 12. 31. o godz. 2 popoł. sprzedawac będą przy ul. Sienkiewicza 35 najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą: 1 bufet.  
Luczka, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

**Polski paszport**  
Świadcstwo wyzolenia, legitymacja członkostwa z deklaracją przystąpienia do Klubu Bokserskiego Punschge **zaginal** w drodze z Hali Sportowej do ulicy Weidengasse. Uprasza się oddać u Jana Möllera, Weidengasse 15. 2978

**Ladne**  
5 pokojowe mieszkanie z łaźnią etc. zaraz do wynajęcia. C. Hartwig, Sp. Akc. Bydgoszcz, Dworcowa 54.

**ANDRUTY**  
poleca  
**GRELEWICZ**  
Wielkie Garbary.

**Lokal**  
6 dużych jasnych pokoi na biura w całości lub w części, z osobnym wejściem zaraz do wydzierżawienia. Informacje udziela zawiadawca domu Szeroka 37. Ofcyna I. p. prawo. 2978

**KAISER'S KAFFEEGESCHÄFT** G. M. B. H.  
Własna wielka palarnia kawy w Gdańsku i Wreszczu.  
35 własnych filij i składów w Wolnem Mieście 35

**ZAPEWNIJCIE SOBIE**  
**NASZ**  
**PRZYDATEK GWIAZDKOWY**  
**1 PUSZKĘ DO KAWY**  
darmo przy zakupie 1 funt. kawy od Gld. 3,00 wzwyż względnie przy zakupie 1 funt. kawy poniżej Gld. 3,00 i dalszych towarów ogólnej wartości Gld. 3,50 włącznie kawy —  
lub  
**1/4 ft. KAWY WYBOROWEJ**  
w woreczku świątecznym  
darmo przy dalszym zakupie rozmaitych towarów wartości Gld. 8,00 oprócz smalcu i cukru.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 11. 12. 31. o godz. 1 popoł. sprzedawac będą przy ul. Pomorskiej 16: starych num. najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą: 2 szafy skladowe, 2 kramnice.  
Luczka, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 11. 12. br. o godz. 1 w pol. sprzedam przy ul. Chwytowo 11 najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą: kredens rzeźbiony i lustro ściennie.  
Kłóskowski, kom. sąd.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 11. 12. 31. o godz. 1,30 popoł. sprzedam przy ul. Nakielskiej 2 najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą: urządzenie skląd.: 2 kontuury, 6 regałów, 1 skrzynię do maki.  
Kłóskowski, kom. sąd.

**KAWĘ!**  
herbatę, kakao, sultanki, migdały, orzechy, mak, sardynki, cykatę, skórke pomarańczowa, przyprawy do ciasta i wszelkie towary najtaniej tylko  
**ARACZEWSKI**  
Chełmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty, towar wysyłam w dom.

**Udziałem lekcji**  
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. 2322

**Meble**  
Kompletne pokoje i pojedyncze również wszelkiego rodzaju wyscielane. Wielki wybór. **Ceny fabryczne.** Polecam każdemu. Obejrzeanie nie obowiazuje kupna, Zajdź i przekonaj się.  
**Jurjan Nowak.**  
Bydgoszcz, ul. Długa 78 (Dawniej Szpitalna 8.) (275)

**Futra**  
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanisław Rusdak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

**CZEKOLADĘ**  
blok poleca  
**GRELEWICZ**  
Wielkie Garbary.

**TANIO!**  
Męska — damska **Bielizna „Macco“** półjedwabna dużo po okazjnych cenach  
**B. Wilamowski** 8820  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**GRUDZIĄDZ**  
**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
We wtorek, dnia 15 grudnia 1931 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u Skibińskiego i Grzybowskiego w Wydrzynie, Szalatyńskiego w Nogacie: 4 świnie, 13 szt. gęsi, 144 ctr pszenicy w słomie i 20 ctr żyta. Zbiórka licytantów przed dworcem Wydrzno o godz. 9,30. U Januńskiego w Gordonowie: radioaparat kompletny. Zbiórka licytantów o godz. 9,40 na miejscu. U p. Kohlmana w Szembruku i Spychalskiego w Szembruku: 90 ctr jęczmienia, 300 ctr pszenicy, 100 ctr owsa, 3 świnie, 1 jałowkę. Zbiórka licytantów przed oberzą Weichertera o godz. 11,30.  
Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, dnia 12. 12. br. o godz. 10 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dajacemu przy ul. Koszarowej 24: piec do palenia kawy, 2 pasy zapędowe, kolozapędowe i inne przedmioty; o godz. 11 przy ul. Nadgórnej 4: radio z głośnikami, maszynę do szycia „Singer“ i leżankę z nakryciem.  
Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

**Palacz**  
egzaminowany może się zgłosić w Urzędzie Pocztowym nr 1. 2988

**Sztucer**  
na sprzedaż. Wiadomość w „Dniu“. 2992

**MAK nielony**  
poleca  
**GRELEWICZ**  
Wielkie Garbary.

**Świece choinkowe**  
30 sztuk . . . p. 0,75 zł  
kulki . . . tuż. 1 —  
lichtarzyki . . . 0,70 „  
lametta . . . p. 0,10 „  
zimne ognie, włos anielski, czubki najtaniej tylko  
**ARACZEWSKI**  
Chełmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty, towar wysyłam w dom.

**Szkoła tańców**  
Werny wyucza tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 11 grudnia Żeglarska 10 I p. 2859

**MAK kukurydziana**  
poleca  
**GRELEWICZ**  
Wielkie Garbary.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
W czwartek dnia 17. XII. 1931 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Grudziądzu przy ulicy Sienkiewicza 12 sprzedaż: większe ilości towarów kolonialnych, urządzenia sklepowego, regał, stół skladowy, 2 szafki oszklone, waga stołowa, bilardu, 2 zegarów, 2 lustr z jedną podstawką, jednej walizki z zabawkami dziecięcymi różnymi, 3 pary obuwia, jednej biblioteczki, większej ilości lasek, parasoli, torebek damskich, tak szkolnych, tek do aktów, pasków do brzytwy i szczotek do ubrań. 2994  
Urząd Skarbowy Grudziądz — miasto.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W sobotę, dnia 12 grudnia br. sprzedawac się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dajacemu za gotówkę w Wiktorji o godz. 12 u p. Szlossowskiego: 60 ctr jęczmienia i 5 krów; w Zielonej Górze o godz. 14 u p. Zakowskiego: 5 krów; w Czeczewie o godz. 15 u p. Rozwadowskiego: 1 cielę i 8 krów.  
Gr. 1016. Edzektator.

**Zanim** 2975  
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeż używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódla oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.  
„Okazjopol“  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 14 w podwórzu.

**Kupię**  
warsztat stolarski. Zgłoszenia pisemne do Dnia Pomorskiego. 2990

**Pisarza**  
lub pomocnika gospodarczego poszukuje posady od zaraz lub 1 stycznia 1932 r. Mam ukończoną szkołę rolniczą, 2 1/2 roku praktyki posiadam dobre świadcstwa. Zgłoszenia proszę skierować do Admin. Dnia Pomorski pod nr. 2991.

**Wódki!**  
likieri, monopolówki, rumy, arraki, koniaki, wina kraj. i zagran. najtaniej tylko  
**ARACZEWSKI**  
Chełmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty, towar wysyłam w dom.

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**  
W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej  
**„Rozwiedzmy się“**  
Komedja w 3 aktach W. Sardou.

W sobotę, dn. 12 bm. o godz. 20-tej  
**Rozwiedzmy się**  
Komedja w 3 aktach W. Sardou.

W niedziele, dn. 13 bm. o godz. 16-tej  
**Aurelc u nie rób tego**  
Komedja w 3 aktach Tadeusza Łopalewskiego Ceny zniżone.

W niedziele, dn. 13 bm. o godz. 20-tej  
**„Rozwiedzmy się“**  
Komedja w 3 aktach W. Sardou.

**Kierownika**  
sklepu poszukuje Spółdzielnia Dyw. Pom. Artylerji w Podgórzu, objęcie posady natychmiast. Kaucja wymagana. 2953

**Mieszkanie**  
5 pokojowe, słoneczne do wyrażenia. Konopnickiej 22. 2953



Selegramy

## 3 ostatniej chwili

# Sprawy polsko-gdańskie w Hadze

### Wyrok o porcie d'atache Polski w Gdańsku zapadnie w piątek

Haga, 11. 12. (Pat). Na onegdajszej rozprawie trybunału sprawiedliwości międzynarodowej zakończył swe przemówienie agent rządu polskiego Moderow, który udowodnił, że dostęp do morza w Gdańsku, przyznany przez traktaty należy rozumieć jedynie jako możliwość najdalej idących ułatwień dla obywateli Rzeczypospolitej przy osiedlaniu się w Gdańsku. Polsce należy również na rozwoju gospodarczym Gdańska jedynie możliwym przy stworzeniu w Gdańsku dogodnych warunków pracy dla obywateli Rzeczypospolitej.

Na poparcie polskiej interpretacji traktatu p. Moderow cytował artykuł niemieckich tez, jakoby dopuszczenie obywateli Rzeczypospolitej do szkolenia w mniejszościowego było absurdalnym.

Wreszcie p. Moderow interpretowa

art. 4 konstytucji gdańskiej, opierając się nie tylko na rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz również na dziele Loeninga, byłego prezesa gdańskiej komisji konstytucyjnej, które potwierdza tezę polską.

W PIĄTEK PO POŁUDNIU OGŁOSZONY BĘDZIE WYROK TRYBUNAŁU W SPRAWIE PORT D'ATACHE.

## Hitler albo pieniądze!

### Co Niemcy powiedzieli dziennikarzom zagranicznym

Berlin, 11. 12. (PAT.). Dziś odbyła się w urzędzie spraw zagr. Rzeszy konferencja prasowa dla berlińskich korespondentów prasy zagranicznej. W konferencji tej wzięli udział sekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. Rzeszy von Bülow oraz kanclerz Rzeszy Brüning. Na zapytanie jednego z dziennikarzy amerykańskich, czy wstrzymane są zupełnie wszelkie rokowania z Polską, sekretarz stanu von Bülow odpowiedział, że pomiędzy Niemcami i Polską zawarty został przed kilku laty traktat jednak w międzyczasie warunki tak się zmieniły, że traktat ten pod wielu względami nie odpowiadał obecnej sytuacji. Następnie zabrał głos kanclerz Brüning, który wygłosił dłuższe przemówienie, omawiając szereg zarządzeń zawartych w ogłoszonym wczoraj dekreście prezydenta Rzeszy.

Pozatem kanclerz poruszył kwestję reparacji, wskazując na niezdolność płatniczą Niemiec i wyrażając nadzieję, że komitet bazylejski wyda korzystną dla Niemiec opinię. Na zapytanie jednego z dziennikarzy polskich, jakie konkretne propozycje wysuwają Niemcy w sprawie spłacenia odszkodowań, kanclerz odpowiedział wymijająco. Pod sam koniec konferencji jeden z korespondentów zwrócił się do kanclerza z zapytaniem, jak rząd obecny myśli zapobiec temu, aby przedstawiciele hitlerowców po ewentualnym legalnym dojściu do władzy nie zaczęli stosować nielegalnych metod rządzenia. Kanclerz oświadczył, że jeśli zagranica tak bardzo obawia się ruchu hitlerowskiego, to powinna przyjść z pomocą Niemcom i uregulować sprawę odszkodowań.

## Przyjęcia i audjencje u P. Wojewody Pom.

P. Wojewoda Pomorski odbył w bieżącym tygodniu konferencje z pp. prezesem Okr. Urzędu Ziemi i inż. Strzeszewskim, dyrektorem oddziału Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu Zanem i naczelnikiem wydziału wójewódzkiego Ceceniowskim w sprawie całokształtu zagadnień osadniczych.

W środę konferował p. Wojewoda z p. prezydentem m. Torunia Boltem w sprawach administracyjnych miasta, w sprawie bezrobocia, z p. starostą grodzkim Staniszewskim, p. naczelnikiem wydziału pracy i op. społ. Kruszelnickim i kierownikiem P. U. P. P. oraz przyjął na audjencji p. kapitana Koca, komendanta Związku Strzeleckiego i p. mecenasa Cwiklińskiego.

Pozatem złożył p. Wojewoda oficjalne wizyty ks. prałatowi Wysłowskiemu, dyrektorowi Lasów Państw. p. Lorkiewiczowi, prezesowi P. T. R. p. Donimirskiemu i prezesowi wójewódzkiego BBWR p. Paluchowi.

W czwartek dn. 10 bm. złożyli p. Wojewoda wizyty: prezes Izby Przem. Handl. p. Napoleon Korzon i dyrektor tejże Izby pan Krupski oraz komisarz Okr. Kasy Chorych p. Zdanowicz. W tym samym dniu odbył p. Wojewoda konferencje z p. komisarzem rządu Zabierzowskim z Gdyni w sprawach administracyjnych i portu w Gdyni oraz pp. starostami: grodzkim toruńskim Staniszewskim, brodnickim Wimmerem i tucholskim Woronowiczem w sprawach administracyjnych.

## Ci wciąż się tłuką Krwawe starcia hitlerowców z komunistami w Berlinie

Berlin, 11. 12. (PAT.). Wczoraj wieczorem doszło w różnych dzielnicach miasta do krwawych starć między hitlerowcami i komunistami. W jednej z ulic śródmieścia trzech hitlerowców zostało w walce z komunistami ciężko rannych strzałami rewolwerowymi. O godz. 11-tej w nocy wywiązało się w dzielnicy Charlottenburg starcie połączone ze strzelaniną. Jeden z komunistów został zabity 4 innych odniosło poważne rany postrzałowe.

## Parlament perski plonie

Teheran, 11. 12. (PAT.). Wczoraj rano wybuchł olbrzymi pożar w gmachu parlamentu, spowodowany wadliwą budową komina. — Płomienie ogarnęły w krótkim czasie cały gmach i zniszczyły go w całości. O godz. 16-tej straż nie mogła jeszcze opanować żywiołu. Istnieje obawa, że cały gmach parlamentu spłonie.

## Niech szewc pilnuje swego kopyta

### Kongres lekarzy niemieckich wygraża Polsce i Francji

Lipsk, 11. 12. (PAT.). Obradował tu kongres lekarzy niemieckich ze stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Wybitni uczeni, lekarze, m.in. dr. Kaiser, Strasser i prof. Stramler wygłosili referaty, w których ZAMIAST PROBLEMÓW NAUKOWYCH PORUSZALI GŁÓWNE ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-POLITYCZNE, przyczem mówcy silnie akcentowali silny związek między praktyką lekarską a państwem. Mówcy twierdzili, że Niemcy pod

względem kulturalnym stanowią najbardziej wartościową rasę ludzkości, która nie może pozwolić na opanowanie swojego organizmu przez obcą rasę i niższą (mowa tu oczywiście o Francji). Wzmocnienie kolonizacji, w szczególności na wschodzie jest nakazem chwili. W obradach, które cechowały nastroje skrajnie nacjonalistyczne i antypolskie i antyfrancuskie brało udział 2.000 lekarzy z różnych stron.

# Demagogiczne wnioski opozycji

## na wczorajszym posiedzeniu Sejmu spotkały się ze stanowczą odprawą większości rządowej

Warszawa, 11. 12. (PAT.). Otwierając posiedzenie Sejmu, marszałek świtalski odczytał zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 listopada br. w sprawie odroczenia sesji Sejmu na dni 30.

Następnie marszałek zawiadomił, że od prezesa N. I. K. otrzymał uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwowych i wykonaniu budżetu na rok 1929-30.

Od p. ministra sprawiedliwości wpłynęło pismo z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów Burzyńskiego, Daneckiego (obaj komuniści), Lewandowskiego, Lecha (obaj z Klubu Narod.), Tkaczowa (Zjedn. Lewicy chl. Samopomoc), Ciołkowskiego (PPS), Fidelusa i Madejczyka (obaj ze Str. Lud.) oraz Marjana Dąbrowskiego i Kleszczyńskiego (obaj z BBWR). Wnioski te odesłano do komisji regulaminowej.

Posłanka Kirtiklisowa (BBWR) nadesłała pismo z zawiadomieniem o zrzeczeniu się mandatu poselskiego. Sejm uznał mandat pani Kirtiklisowej za wygasły.

Z kolei ślubowanie poselskie złożyli poseł Galica, Jurczyk, Agustynowski, Grodzicki (wszyscy czterej z BBWR), Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) i Pawłowski (Str. Lud.).

Po złożeniu ślubowania Izba przystąpiła do porządku dziennego. Poseł Moczulski (BBWR) zreferował cztery projekty ustaw o sprzedaży i zamianie gruntów państwowych. Wspomnia-

no cztery projekty ustaw przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Sowiński zreferował wniosek PPS i NPR o zmianie niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu. We wniosku tym chodzi o wprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy. Referent wskazał, że wprowadzenie już obecnie 40 godzinnego tygodnia pracy w Polsce bez uzgodnienia tej sprawy chociażby bez porozumienia z europejskimi państwami konkurencyjnymi pociągnęłoby za sobą bardzo poważne skutki. Uderzyłoby to nie tylko w przemysł, ale i w robotników. Wobec powyższego komisja ochrony pracy wnosi o odrzucenie wspomnianego wniosku. Dalej poseł Sowiński zdaje sprawę z wniosku PPS, dotyczącego projektu ustaw w sprawie walki ze skutkami kryzysu gospodarczego. Referent podkreśla, że projekt ten zmieniłby do gruntu nasz ustrój państwowy. — Całość projektu zdaniem referenta robi wrażenie roboty nie przemyślanej. Referent wyowiada się przeciwko projektowi PPS. Po krótkiej dyskusji wniosek PPS i NPR o zmianie niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu odrzucono.

Poseł Rudziński (BBWR) krytykuje doktrynę socjalistyczną, którą odzwierciedla wniosek PPS, zmierzający do rozwinięcia szerokiego programu inwestycyjnego kosztem waluty. — Rząd p. premiera Prystora zdał egzamin pod

tym względem, nie pozwalając na eksperymenty w dziedzinie waluty i podnosząc stanowisko Polski na terenie międzynarodowym. Poseł Zarembo (PPS) krytykuje ustrój kapitalistyczny, w którym dopatruje się źródła obecnego kryzysu gospodarczego. W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos poseł Gosiewski, Malinowski (BBWR), przeciwko wnioskowi poseł Bernard Jankowski (z Klubu Niem.), Danecki (z fr. kom.), Świątkowski (PPS).

Po końcowym przemówieniu referenta Izba wniosek odrzuciła.

Następnie poseł Dratwa (BBWR) przedstawił w imieniu komisji administracyjnej wniosek posłów str. lud., zawierający projekt ustawy w sprawie uzupełnienia ustawy o ograniczeniu sprzedaży podawania i spożycia napojów alkoholowych. Referent wnosi o odrzucenie wniosku Str. Lud. Wniosek komisji administracyjnej referowany przez posła Dratwę przyjęto.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad pierwszym czytaniem projektu ustawy o zgrupowaniach. Marszałek na podstawie regulaminu ograniczył czas przemówień do 20 minut. Po przemówieniach różnych posłów projekt ustawy odesłano do komisji administracyjnej.

Projekt rządowy o zmianie ordynacji egzekutywnej odesłano do komisji prawnej. — Na tem dyskusję wyczerpano.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upoda. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejscę ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Starygraben 6  
Redaktor odpowiada. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Grablewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dziennik Gdaniowski”, „Dziennik Kaszubski”,  
„Dziennik Kujawski”  
Nakładem i cześćkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł



2738

Na gwiazdkę  
tylko

## WEESEGO

### Toruńskie Pierniki.

Niedostępne i znane  
na całym świecie.

**Toruń**

ul. Król. Jadwigi 20.

## Minister sobie, a policja sobie

### Zw. policjantów niemieckich chce rządzić pruskim ministrem

Berlin, 11. 12. (PAT.). Między pruskim ministrem spraw wewn. Severingiem i związkami oficerów policji w Berlinie wybuchł konflikt. Związek oficerów zaprotestował na piśmie przeciwko zarządzeniu przeniesienia w drodze dyscyplinarnej do Gliwic Levita, który zarządził aresztowanie Reichsbannerowców, manifestujących przed sejmem na cześć Severinga. Autorzy protestu oświadczyli, że postępowanie władz wobec Levita może zachwiać zaufaniem. Minister spraw wewn., odpowiadając na protest oficerów listem, oświadczył, że zmuszony jest zerwać wszelkie stosunki z organizacją oficerów policji. Minister kategorycznie protestuje przeciwko wtrącaniu się do służby bezpieczeństwa na obszarze Prus.